„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Swiat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY SWI... LIDATED OC... 1925 WITH T... GRAM CODZIEN... AN OUTSTANDING INFLUENCE IN THI... RITORY IT DOMI...

No. 355. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK WTOREK, 21 GRUDNIA, (TUESDAY, DECEMBER 21), 1926 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

Nowa demokratyczna lewica przygotowuje się do wyborów w Polsce

CZWARTA FABRYKA W PASSAIC BĘDZIE URUCHOMIONA

ZARZĄD DUNDEE TEXTILE CO. PODPISAŁ UMOWĘ Z U. T. W. NA TYCH SAMYCH WARUNKACH CO BOTANY MILLS

PASSAIC, N. J., 20 grudnia.— The Dundee Textile Company doszła do porozumienia ze strajkującymi na tych samych zasadach, co Botany, Passaic Worsted Spinning i Garfield Mills. (Wolność tworzenia związków, umowy zbiorowe, arbitracja, — przyjęcie z powrotem tych wszystkich, co strajkowali itd.)

Ilość robotników, którzy w najbliższym czasie staną do pracy zależeć będzie od konjunktury. Dotąd pracowało tam pomimo strajku od 75 do 100 ludzi, a w normalnych warunkach pracuje 500.

Prezes związku McMahon pod pisał umowę w imieniu U. T. W. W tych dniach pójdzie ona na ratyfikację strajkujących.

PALI SIĘ OKRĘT NA PEŁNEM MORZU

Od trzydziestu godzin załoga nie pokłada rąk w walce z ogniem wśród mroźnych porywów wichury, szalejącej na oceanie

BOSTON, 20 grudnia. — Nadeszły z morza radjogramy, w których kapitan Stevens donosi że okręt West Celina, znajdujący się pod jego komendą, a należący do Shipping Board'u walczy z burzliwą falą i mroźnym wiatrem spieszące do przystani bostońskiej z palącym się pod pokładem ładunkiem. Załoga traci już siły w walce z ogniem, szerzącym się na okręcie od trzydziestu kilku godzin. W ostatnim radjogramie kapitan donosi, że ogień został zlokalizowany i że okręt zawinie jutro w południe do Bostonu.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE PLANUJE POŁĄCZENIE SIĘ Z WYZWOLENIEM

Rząd spokojny wobec przewrotu na Litwie

PERTRAKTACJE O POŻYCZKI W AMERYCE NA CELE GOSPODARCZE

Równowaga budżetowa jest podstawą

WARSZAWA OWACYJNIE POWITAŁA JEŹDŹCÓW, KTÓRZY ZDOBYLI PUHAR W MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE HIPICZNYM W NEW YORKU

(RADJO „NOWEGO ŚWIATA")

WARSZAWA, 20 grudnia. — Stronnictwo Chłopskie wystosowało do „Wyzwolenia" wezwanie, w którem podaje projekt zlania się w jedno wielkie stronnictwo ludowe dla zdobycia większości w przyszłych wyborach. Projekt w tej formie uważany jest za nierealny. Natomiast „Wyzwolenie" dąży do konsolidacji całej demokratycznej lewicy specjalnie dla przeprowadzenia wyborów.

* * *

Sytuację na Litwie rząd śledzi spokojnie i uważnie. Żadnych niepokojących zajść granicznych niema.

* * *

Toczą się poważne pertraktacje rządu o pożyczkę amerykańską, a raczej o szereg pożyczek dla celów gospodarczych. Pożyczki będą uzyskane prawdopodobnie bez zastawu monopolów, tylko z gwarancją rządową.

Dopływ obcych kapitałów uzależniony równowagą budżetową, co już zostało osiągnięte i planowością gospodarczo-finansową.

Dekret Prezydenta powołuje w tym celu Radę Finansową, składającą się z wybitnych rzeczoznawców.

* * *

Wracających jeźdźców, którzy w międzynarodowych zawodach hipicznych w New Yorku zdobyli pierwszą nagrodę, stolica powitała owacyjnie. Prasa szeroko opisuje entuzjazm wychodźtwa amerykańskiego. Cytuje głosy prasy, szczególnie zaś sprawozdania z „Nowego Swiata".

Wielki wiec krawców w Madison Sq. Garden

OBRADOWAŁO TYLKO LEWE SKRZYDŁO; STRONNIKÓW SIGMANA NIE WPUSZCZONO

Uchwalono przerwanie strajku

NEW YORK, 20 grudnia. — W sobotę odbył się wielki wiec krawców w Madison Square Garden. Brała w nim udział tylko lewica strajkowa.

Stronników Sigmana nie wpuszczono. Policja w sile 200 posterunkowych pilnowała porządku, pomagając nawet usuwać niezaproszonych gości z prawicy. Wobec tego uchwały wiecujących w sprawie powrotu do pracy i wotum zaufania dla lewicowych przywódców odznaczały się całkowitą jednomyślnością. Niezwykłą frekwencję wiecu Sigman objaśnia tem, że brało w nim udział wielu kuśnierzy, jubilerów i innych pracowników, interesujących się bardziej propagandą komunistyczną niż dobrobytem krawieckim.

EXTRA!

STRASZNY WYPADEK NA RZECE HUDSON

Kra zerwała spód barki; 20 ludzi uratowano, 30 zginęło w marznących wodach

O szóstej rano kra płynąca Hudsonem uszkodziła barkę Linseed King, na której znajdowało się w chwili wypadku 60 robotników, śpieszących do pracy, i załoga. Barka poszła na dno. Trzydziestu znalazło śmierć. Zachodzi obawa, że i ci znaleźli śmierć w mroźnych wodach Hudsonu zanim pośpieszono im z pomocą. Trzej topielcy nie zostali dotąd rozpoznani. Zwłoki ich, wyłowione z wody leżą na stacji policyjnej na 100ej ulicy. Uratowanych odesłano do szpitala Columbus i Harlem. Kapitan barki Roheeder dopłynął do przeciwnego brzegu w butach i ubraniu.

Barka służyła do przewożenia do Edgewater robotników olejarni Spencer Kellogg, mieszkających z tej strony Hudsonu i odbijała codzień o 6-ej rano od przystani u wylotu 96-ej ulicy.

Barka unoszona szybkim prądem natknęła się na większe masy lodowe zanurzone w wodzie. Ostre ich krańce jak nożem odcięły spód barki. Wstrząśnienie na barce było tak gwałtowne, że niektórzy z płynących powpadali do wody przed zanurzeniem się rozbitego statku w rzece.

Katastrofie towarzyszyły straszne sceny. Na chwiejących się, śliskich krach, w zupełnym mroku rozpaczliwie wołali oni o pomoc. Krzyki ich usłyszano na holowniku Buffalo, który podążył niezwłocznie na ratunek wraz z łodzią motorową.

EKSPLODOWAŁA... BRZYTWA PRZY OSTRZENIU

Higginsa, który stał się ofiarą tego zagadkowego wybuchu, odwieziono do szpitala

NEW LONDON, 20 grudnia.— Mieszkający w pokojach umeblowanych Dann Higgins, chciał się ogolić przed niedzielą i w tym celu ostrzył brzytwę na aparacie, będącym kombinacją paska z kamieniem. Podczas tej manipulacji z niewytłumaczonych dotąd powodów nastąpił wybuch. Higgins ma całą twarz i szyję w ranach. Lekarze musieli powyjmować z nich w szpitalu ostre kawałki metalu i kamienia. Huk był tak głośny, że sąsiedzi Higginsa wbiegli z jadalni do jego pokoju, myśląc, że zdarzyło mu się jakieś nieszczęście z bronią palną. Higgins postanowił zapuścić brodę, jeżeli nie stanie mu na przeszkodzie liczne blizny na twarzy.

...URY NA KRESACH

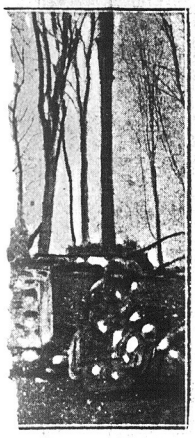

też i posągi padają pod ciosami— podarki sejmiku.

Na pokrycie niedoborów znaleziono sposób—wyrąbu parku.

Przystąpiono do karczowania wzgórza obszaru 22 ha na opał.

Zabrano się bardzo energicznie i z takim pośpiechem do tej niszczycielskiej roboty, że rozbito padającym grabem trzy-metrową kamienną figurę Michała Archanioła, pochodzącą z pierwszej połowy wieku ośmnastego. Figura stała na szczycie kościoła i w czasie przeróbki kościoła na cerkiew, została zdjęta i umieszczona w parku.

darkę rolną i leśną sejmiku.

Cała ta gospodarka z jej „wzorowem" rolnem gospodarstwem, hodowlami indyków, gruźliczych świń i t. d. przyniosła sejmikowi znaczny deficyt, co stwierdziła komisja rewizyjna.

MARK...

U STERU RZĄDU.

Następcą jego będzie prawdopodobnie Stresemann.—Głosowanie w Reichstagu fatalnie wypadło dla ustępującego gabinetu

BERLIN, 20 grudnia. — Prezydent Hindenburg przyjął rezygnację całego gabinetu Marksa, po wotum nieufności, przyjętem w Reichstagu większością 249 głosów przeciw 171, ale prosił koalicję rządową o pozostanie na stanowisku aż do następnej sesji Reichstagu w dn. 19 stycznia, 1927 roku.

W głosowaniu nad rezolucją, zgłoszoną przez socjalistów, wypowiedzieli się przeciw rządowi Marksa nacjonaliści, komuniści i skrajny odłam ludowców. Tylko partje, wchodzące w skład „małej koalicji" (centrum i demokraci) stanęły po stronie rządu.

\ \ \

Według opinji sfer politycznych w Paryżu, następcą Marksa na stanowisku kanclerza Niemiec będzie obecny minister spraw zagranicznych, Stresemann. Zdaniem ich, sprzyjać to tylko będzie dalszemu zbliżeniu Francji z Niemcami.

\ \ \

Prasa londyńska w upadku gabinetu Marksa widzi dowód kryzysu, przeżywanego przez państwowość niemiecką w obecnej walce republikanów z monarchistami.

NAJWYŻSZY DOM NA ŚWIECIE

MA STANĄĆ W NEW YORKU NA ROGU 42 UL. I 8 AVENUE

NEW YORK, 20 grudnia. — Biuro budowlane zatwierdziło plan nowej murowanej „drabiny do nieba", jaką będzie skyscraper, mający stanąć na rogu 42 ul. i 8-ej Ave. Będzie to najwyższy budynek na świecie. Ta „wieża Larkina" — tak się bowiem ma zwać ten kolos od nazwiska budowniczego i przedsiębiorcy realnościowego, John A. Larkina — będzie wyższa o 200 stóp od wieży Eiffla. Przewyższać ją będzie i pod względem praktyczności, gdyż będzie zbudowana nie na pokaz, ale dla zaspakajania mieszkaniowych potrzeb tych, co nie chcą się oddalać od Broadway'u w poszukiwaniu biur i mieszkań.

Woolworth Building ma 55 piątr, projektowana w Detroit wieża Book'a ma mieć 85 piątr, wieża Larkina 108 piątr. Odpowiednio do tej nadzwyczajnej wysokości, stalowy szkielet musi być wyjątkowo mocny i sztywny. Znajdzie tu zastosowanie kilka nowych, niedawno opatentowanych wynalazków, wprowadzających nowe metody szwejsowania połączeń żelaznych.

Kongres zabrał się do „ustawodawstwa węglowego"

WASHINGTON, 20 grudnia.— Po trzech latach ciągłego odkładania z terminu na termin Kongres przystąpi nareszcie we czwartek do prac ustawodawczych nad unormowaniem zgodnie z żądaniem prezydenta Coolidge stosunków między pracą a kapitałem w kopalniach węgla w ten sposób, by uniemożliwić w przyszłości strajki i uchronić społeczeństwo przed wyzyskiem ze strony spekulantów węglowych.

SMETONAS DZIAŁAŁ W POROZUMIENIU Z NIEMCAMI

Polska mniejszość narodowa na Litwie ucierpiała skutkiem przewrotu

NIE SZCZĘDZIŁY JEJ SZYKAN OBIE WALCZĄCE STRONY

Rząd polski zaprotestuje z tego powodu przed Ligą, zupełnie nie wtrącając się w litewski spór wewnętrzny. Nieprawdą są pogłoski o pertraktacjach Marszałka Piłsudskiego z jedną ze stron

WARSZAWA, 20 grudnia. — Według wiadomości, które tu doszły, ludność polska na Litwie ucierpiała dotkliwie w zamieszkach, towarzyszących przewrotowi. Przyczyniły się do tego obie zwalczające się nawzajem strony i rząd polski zaprotestuje prawdopodobnie z tego powodu przed Ligą Narodów. Uchodźcy polscy z Litwy twierdzą, że ostatnie oddziały wojsk litewskich widzieli po drodze o dziesięć mil od granicy, a później już nie spotkali żadnych.

W razie, gdyby Litwini rozpoczęli zbrojne działania celem odebrania Wilna, armja polska, zgodnie z powziętą decyzją, odbijać będzie ataki na granicy, nie przechodząc takowej i wogóle unikając wszystkiego, co by mogło dać Litwie pretekst do wypowiedzenia wojny. Zarządzone zostały wszelkie niezbędne przygotowania do obrony. Polacy są zdania, że nowy rząd litewski, utworzony po zamachu Smetonasa, z punktu widzenia interesów polskich, nie jest ani lepszy, ani gorszy od poprzedniego, gdyż za plecami jego stoją Niemcy, tak jak za plecami obalonego rządu stała Rosja Sowiecka. Wszelkie pogłoski o prowadzonych jakoby przez Marszałka Piłsudskiego rokowaniach z jedną ze stron walczących na Litwie, są z gruntu fałszywe.

DZIAŁACZ FASZYSTOWSKI OKRUTNIE POTURBOWANY PRZEZ PRZECIWNIKÓW

Russo nie ma całej kości w górnej połowie ciała

Antyfaszyści chcieli go podobno zmusić w ten sposób do wydania sekretów partyjnych

NEW YORK, 20 listopada. — Członek nowojorskiej ligi włoskiej, dwudziestoczteroletni Salvatore Russo uniknął w szpitalu skutkiem tego, że, jak zeznał, antyfaszyści połamali mu kości, usiłując wymusić na nim wydanie jakichś ważnych sekretów, dotyczących tej organizacji włoskiej na amerykańskim gruncie. Russo ma połamane ręce, ramio na i obojczyki i pękniętą czaszkę. Jest już zupełnie nieprzytomny. W czwartek wieczorem Russo był na kolacji z sekretarzem lokalnego oddziału partji faszystów, Vintim i profesorem Bonavita. Po kolacji Russo i profesor odwieźli sekretarza do domu. Russo został w samochodzie. Wówczas rzucili się nań czterej mężczyźni uzbrojeni w rewolwery i kazali szoferowi jechać przed siebie. Profesor zawiadomił o nagłem zniknięciu Russa policję, ale poszukiwania przez dwa dni nie dały wyniku. Dopiero wczoraj wieczorem przed północą napastnicy odesłali swą ofiarę do kwatery faszystów, mówiąc szoferowi dorożki samochodowej, wynajętej w tym celu, że ma odwieźć pijanego ich towarzysza do domu, gdzie czekają już na niego znajomi.

Vinti, zawiadomiony przez telefon, czekał przed domem i zaraz zabrał Russa do szpitala. W chwili przytomności opowiedział on przyjaciołom o swej strasznej przygodzie. Zachodzi przypuszczenie, że przed dziką z nim rozprawą, napastnicy otruli go gazem, „ale nie dowiedzieli się o niczem — szepnął Russo, tracąc przytomność. I dodał jeszcze: „na Long Island".

Paryska fabryka rozwodów pracuje we dnie i w nocy. Ostatnio pani Anna Murdock otrzymała rozwód ze swoim mężem Harry Carseuem Powersem, który ją opuścił przed paroma miesiącami. Rozwiedzeni małżonkowie podali swoje paryskie adresy.

IMPERFECT IN ORIGINAL

...i Ingersoll zabiła się z braku szczęścia, ...aczkolwiek miała miljony i żyła w zbytku

ŚMIERĆ TRAGICZNA JEDYNEM ROZWIĄZANIEM

W pałacach miljonerów mniej szczęścia i cnoty niż w domach nędzarzy

Pani Roberta Ingersoll, młoda żona starego fabrykanta zegarków, które jak to twierdzi humorystyczne przysłowie spopularyzowały dolary, została znaleziona w swoim bogato umeblowanym buduarze pod nr. 55 Park Ave. z raną postrzałową w sercu. W przyległym pokoju leżał na podłodze Wallace McClean Probasco przeszyty kilkoma kulami, lecz dający jeszcze znaki życia. Probasco został odwieziony do szpitala Bellevue. Jest on oskarżony o zabójstwo kobiety. Kula przeszła przez jego ciało w odległości jednego cala od serca, dwie inne zaś uszkodziły lewe ramię. Ręka jest kompletnie sparaliżowana. — Probasco oświadczył policji, iż pani Ingersol wystrzeliła kilka razy do niego z rewolweru, gdy jej doniósł, iż wraca do swojej małżonki. Według słów policji, na ciele martwej kobiety znaleziono naszyjnik wartości 50,000 dolarów.

Probasco pochodzący ze starej rodziny w stanie Ohio, poślubił w roku 1912 pannę Maude R. Ingersoll, córkę pułkownika „Boba" Ingersolla, znanego amerykańskiego ateisty.

Pani Maude Probasco mieszka pod nr. 72 Irving Place. Małżonkowie nie żyli za sobą od roku, lecz pojednanie miało nastąpić w krótkim czasie. Dwie rodziny Ingersollów połączone węzłami tak tragicznego zajścia, nie są spokrewnione ze sobą, chociaż mówią, że pani Maude Ingersoll Probasco i pani Roberta Ingersoll znały się od dłuższego czasu.

W niedzielę wieczorem Robert H. Ingersoll, lat 72, właściciel miljonowego przedsiębiorstwa, opuścił hotel Pennsylwania, gdzie mieszkał, udając się do mieszkania swojej zmarłej żony, pod nr. 55 Park Ave.

Zajście przedstawia się, jak następuje:

Pani Maude Ingersoll Probasco otrzymała wezwanie telefoniczne o godzinie 5-ej po południu.

„Przyjeżdżaj natychmiast" — wołał zadyszanym głosem jej mał żonek.

„Co się stało" — spytała zdziwiona. Lecz zamiast odpowiedzi, usłyszała słowa:

„Prędzej, prędzej. No. 55 Park Ave. Ósme piętro".

Pani Probasco czemprędzej pospieszyła w oznaczone miejsce. Wszedłszy do mieszkania, ujrzała straszną scenę. Na sofie leżał jej małżonek zbroczony krwią.

„Ona mnie zabiła" — wyszeptał — Tam. Później postrzeliła siebie. Musi być martwą".

W sypialnym pokoju 4-pokojowego apartamentu leżała pani Ingersoll z śmiertelną raną w sercu. Obok niej rozrzucone pakunki. Chłopak z hallu powiadomił o zajściu policjanta Harolda Butlera, który nie czekając na przybycie pogotowia ratunkowego, sprowadził dra. Douglasa Palmera, zamieszkałego w sąsiedztwie. Przybyły lekarz ustalił śmierć pani Ingersoll.

Zastosowano wszelkie środki, ażeby uratować żyjącego jeszcze Probasco. Po opatrzeniu ran postrzałowych, Probasco złożył następujące zeznanie:

„Miałem odwiedzić ją w sobotę. Nie przyszedłem jednak. Złożyłem jej wizytę dopiero dzisiaj. Zaznaczyłem jej, że wracam do żony. Powiedziała, że uda się do poczekalni ażeby przynieść mi kapelusz. Gdy ukazała się w drzwiach sypialnego pokoju, miała rewolwer w ręku. Trzy strzały... Ręka moja została sparaliżowana. Nie mogłem więc wyrwać rewolweru. Usłyszałem ostatni strzał w tamtym pokoju".

Władze śledcze nie dają jednak wiary jego słowom, gdyż rewolwer znaleziono nie w sypialnym pokoju, lecz tuż przy panu Probasco. Dlatego też nie zważając na jego ciężki stan, postawiono przy jego łóżku szpitalnym policjanta, gdyż jest on aresztowany pod zarzutem zabójstwa kobiety.

Doktorzy żywią nadzieję, że uda się im go uratować.

Stary fabrykant zegarków Robert Ingersoll przybywa na miejsce tragicznego wypadku.

Wierna żona Wallace'a Probasco udaje się do szpitala Bellevue, ażeby zobaczyć się z mężem.

PRZYJECHALI Z POLSKI

Za pośrednictwem agencji Wł. Twardowskiego, 162 East 23rd St., New York przyjechali: Stanisława, Alicja, Rudosław Gregorkiewicz, Franciszek Gajda, Tadeusz Dombrowski, Józef i Leokadja Mrugalska, Marja i Helena Hella, Michał Dul, Antoni Gorczyński, Stanisława Łażewska i Marja Mrugalska.

Esperanto w Warszawie

Popularyzacja międzynarodowego języka

Staraniem Akademickiego Towarzystwa Esperantystów, w szczególności p. Haliny Weinstelówny i p. Kazimiery Radomskiej w Warszawie odbyły się trzy odczyty w międzynarodowym języku Esperanto.

Prelegenci panowie profesor Jerzy Loth, redaktor Stefan Lubliner, Antoni Stankiewicz, wiceprezes P. T. A. E., literat Leo Belmont, członek P. T. A. E. i Jan Pudel, dali w swych obszernych i światłych przemówieniach licznym słuchaczom poznać istotę i znaczenie języka Esperanto.

Odczyty wzbudziły duże zainteresowanie u publiczności, która rozkupiła kilkadziesiąt podręczników. Wielu zapisało się na kurs i w dalszym ciągu przybywają nowi zwolennicy.

Wszystkim, którzy wzbudzili ruch esperancki w Warszawie i zapoznali publiczność z celami języka międzynarodowego należy się serdeczne podziękowanie.

M. KARŁOWICZ,
L. ZARON.

THOMPSONVILLE, CONN.

Dnia 12-go grudnia odbyło się posiedzenie roczne Klubu Polsko-Amerykańskiego.

Po kilku dyskusjach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: J. Ziemniek, prezes, St. Niemiec, wiceprezes, Fr. Rypyse, sekretarz finansowy, Fr. Nowak, sekretarz protokółowy, St. Jendzieniak, kasjer.

Klub składa się z samej młodzieży. Zamiast wałęsać się po ulicach młodzież schodzi się do klubu na pogawędkę, uprawiając wszelkie sporty.

KORESPONDENT.

Paul Louis Claudel, weteran francuskiej służby dyplomatycznej, objął ostatnio urząd ambasadora Francji do St. Zjedn. W ciągu kilku lat był on posłem francuskim w Japonji i jest uważany za eksperta we wszystkich zagadnieniach politycznych na Dalekim Wschodzie.

NIEBYWAŁY
Noworoczny Śniegowy
BAL
wraz z niespodziankami
—urządza—
RADA OŚWIATOWA
ZŁ. TOW. POL. W N. Y.
w Domu Narodowym
19-23 St. MARKS PLACE
1 STYCZNIA, 1927 R.
o godzinie 8-ej wieczorem
Dochód przeznaczony na Szkołę Rady Oświatowej
O liczny udział uprasza
KOMITET.

VINCENT'S
HURTOWNA i DETALICZNA
APTEKA
naroż. Ave. A i 5 ulicy
Sprzedajemy wszystko po cenach hurtownych.
RECEPTY wykonuje się pod osobistym nadzorem doktora farmaceutyki.
Samuela Rothmana
DARMO śliczny prezent każdemu, kto przyniesie to ogłoszenie.

...nym i znajomym przemysłowcom w Po... Niemczech rodjo-telegraficznie. Odpowiednie życzenie możecie wybrać z piętnastu już gotowych tekstów w języku angielskim lub też w języku tego kraju, do którego życzenia są wysyłane.

Jeden dolar pokrywa nazwisko, adres, życzenia i podpis. — Radjogramy będą przyjmowane dla doręczenia na Boże Narodzenie do 23-go grudnia, zaś dla doręczenia na Nowy Rok do 30-go grudnia.

Oddajcie Wasze życzenia w którymkolwiek z naszych biur podanych poniżej:

RADIO CORPORATION OF AMERICA
233 Broadway, New York City
NEW YORK CITY

64 Broad St.	Hanover	1822	35 East 17th St.	Stuyvesant	7050
19 Spruce St.	Beekman	8230	244 Fifth Ave.	Madison Sq.	6780
126 Franklin St.	Walker	4891	19 West 44th St.	Murray Hill	4896

1824 Broadway, Columbus 4311.

Nie martwcie się o pieniądze na przyszłą Gwiazdkę

Przystępując do naszego Klubu Gwiazdkowego na rok 1927 i oszczędzając jakąkolwiek sumę chcecie, co tydzień przez 50 tygodni, nie będziecie potrzebowali martwić się o pieniądze na przyszłą Gwiazdkę. Będą gotowe. Wszystko co złożycie w tym Klubie będzie Wam wypłacone w jednej sumie.

Tysiące osób każdego roku oszczędza na swój Gwiazdkowy fundusz w ten sposób — więc czemu nie Wy — przyjdźcie do banku — któregokolwiek czasu — bank otwarty w poniedziałki i piątki wieczorem do 8-ej godziny.

THE UNITED STATES SAVINGS BANK
of the City of New York
MADISON AVENUE AT 58th STREET
NEW YORK CITY.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku
zasyłam swoim klientom
i polecam na święta wyroby starokrajowe, jak:
KIEŁBASY, KISZKI, SALCESONY, SZYNKI, LEBERKI
I INNE CODZIENNIE ŚWIEŻE.
George Dorsch & Bros. Inc.
C. W. F. HERRMAN
98 First Avenue, cor. 6th St., New York City
Tel. Orchard 4007.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
24 Union Square

Z listem polecającym z Sing Sing zgłosił się do nas F. N., który po 28 miesiącach spędzonych w więzieniu wypuszczony został na wolność bez grosza w kieszeni, bez środków na zaczęcie nowego, wolnego i lepszego życia.

Taki wykolejeniec, który za grzechy swe odpokutował, bezwątpienia na pomoc i poparcie zasługuje.

Wyrzutek społeczeństwa... Tak. Nikt do niego zaufania nie ma. Każdy na czole jego widzi piętno przestępcy.

Wszystkie drzwi przed nim zamknięte.

Wszystkie drogi odcięte.

Znajduje społeczeństwo wrogie i niemiłosierne.

Cóż mu robić wypada?

Skoro każdy go odpycha i odpędza za to, że zawinił, a nikt w rachubę nie bierze faktu, że odpokutował, gdy znowu wypchnięty wałęsać się zaczyna po Bowery i innych zaułkach, łatwo z konieczności wpaść może a raczej musi w to samo bagno, które jego upadek poprzedni spowodowało.

Trzeba więc rękę podać.

Obywatel N. posiada dokument stwierdzający, iż był żołnierzem armji amerykańskiej, z której zwolniony został z dopiskiem, iż „charakter jego jest bez zarzutu i że obowiązki swe spełniał sumiennie."

Dowodzi to, że nie zawsze był przestępcą.

Wysłaliśmy go do Hadley, Mass., do rodziny, gdzie zacznie życie nowe.

. . .

OFIARY

Pani Stabach przysłała sporą paczkę i $2,00 na choinkę.

Pani T. Leśniak, jak corocznie, przysłała trzy wartościowe paczki i $5.00 na choinkę.

Od p. Krzyszkiewicza $2.00 na choinkę otrzymaliśmy (list).

J. Łopatyński	$3.00
B. Ramus	1.00

DZIŚ PRÓBA „ECHA"

Ponieważ wkrótce „Echo" ma wystąpić na jednej z większych uroczystości, na które przygotowuje dwie specjalne pieśni, wszyscy członkowie chóru proszeni są o przybycie dziś na próbę.

Maskarada

Towarzystwo „Wolna Polska" urządza dnia 8-go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem wielką maskaradę w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place.

Posłuchajcie panienki, panie i panowie

Urządzamy maskaradę co się zowie.

Za maski najnowszej mody rozdane będą cenne nagrody.

Nasi kapelmistrze zapewnili zgóry, że przygrywać będą same polki i mazury, charlestony będą również na przemianę, aby zadowolnić wszystkie stany.

Bal Klubowy na Sylwestra

Polski Klub Demokratyczny pn. 56 St. Mark's Place, New York, urządza w dniu 31-go grudnia r. b., w sali własnej wspaniały bal sylwestrowy połączony z licznemi niespodziankami. Do tańców ma przygrywać doborowa orkiestra polska. Początek zabawy o godzinie ósmej

Warszawski Teatr Śmiechu w New Yorku

Warszawski Teatr Śmiechu coraz bardziej zyskuje na swojej popularności. Wystąpi on w New Yorku, w sali Irvington High School, w nowym obszernym i nadzwyczaj dowcipnym programie. Nowe kreacje Gierasieńskiego, subtelne dowcipy Windheima oraz doskonałe piosenki pani Żelskiej powinny ściągnąć do sali Irvington High School w niedzielę, dnia 26-go grudnia tłumy publiczności tem bardziej, że dochód z przedstawienia jest przeznaczony na Sierociniec.

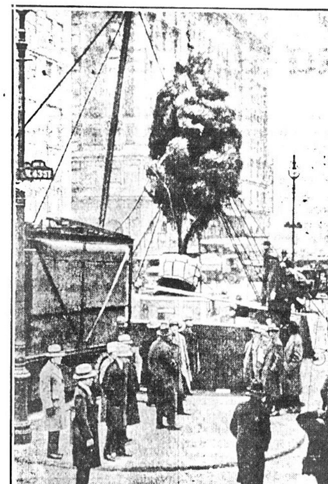

Na ludnym Times Square umieszczono już olbrzymią choinkę, która będzie zdobić tę część miasta przez całe święta Bożego Narodzenia

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ jestem stałą czytelniczką Nowego Świata i przez to lubię czytać prawdy, które Nowy Świat podaje. Ale artykuł który był zamieszczony w środę „Z domu Barszczuków" jest niesprawiedliwy, bo gdzie była przedtem matka, jak jej synowie szli rabować i zabijać ludzi? Może wydarli matce ostatni grosz, którym miała kupić kawałek chleba dla dzieci a teraz się zwróciła do księdza, jak widzi, że już za późno, a później krytykować księży polskich i okrywać ich hańbą za czyjeś zbrodnie.

Proszę umieścić ten artykuł. Czy nie znajdzie się więcej takich którzy tak samo współczują.

Dobra Czytelniczka Nowego Świata i Dobra Parafjanka.

. . .

(Czyniąc zadość prośbie Pani list zamieszczamy w całości. Pozwalamy sobie jednak zadać pytanie „Czy Pani odpowiedzialna jest za postępowanie swoich dzieci? Na jakiej podstawie? A jeśli nawet dzieci rabowały, czy nie przysługuje MATCE prawo do modlitwy? Czy Pani wie, że Chrystus powiedział „Kto z was jest bez winy niech pierwszy na nią rzuci kamieniem." Czy do krzesła elektrycznego nie prowadził ich ksjądz z krucyfiksem, na znak że Chrystus wszystkim winy przebacza „gdyż nie wiedzą co czynią?" Nie jesteśmy nieomylni w naszych sądach o tem co dobre i złe i nie wolno, szczególnie księdzu, odmawiać pocieszenia i modlitwy, gdy o nią proszą. Nie wolno!! Tyle w odpowiedzi." Uważam, że Pani jest dobrą czytelniczką Nowego Świata, dobrą parafjanką, ale nie dobrą chrześcijanką.—„Włóczęga.")

. . .

Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie proszę zamieścić w swem poczytnem piśmie list do redakcji z wrażeń jakich doznałem w ostatnich czasach w miejscowych teatrach polskich.

Zaledwie kilka miesięcy temu widziałem sztukę pod tytułem „Wesoła Wdówka" w New Yorku. Podczas przedstawienia tej sztuki nudziłem wraz z całą rodziną. U aktorów nie było żadnego życia. Nie lepiej odegrali ci sami aktorzy wychwalaną sztukę „Karpaccy Górale." Ani jeden z tych aktorów nie wywiązał się ze swej roli z wyrozumieniem.

Natomiast byłem na sztuce pod tytułem „Kościół a Rozwody" w Domu Narodowym, 261 Driggs Avenue w Brooklynie.

Muszę przyznać, że ta sztuka graną była z taką werwą i życiem, iż mi wprost słów brak na pochwały. Choć publiczność nie dopisała, jednak u ludzi tych było widać wielkie zadowolenie ze sztuki do tego stopnia, że niejedni sobie łzy z ócz wycierali.

. . .

Na największe uznanie zasłużył sobie p. Kmicic w roli kościelnego Wojciecha. Jest on niezrównany w tej roli. Pobudzał publiczność do takiego śmiechu, że wprost boki zrywali. Następnie wielkie zasługi należą się Antosiowi Morfinisty (nie znam nazwiska). Ten pan odegrał swą rolę warjata z takiem przejęciem, że publiczność do łez poruszał. Do tego stopnia, że w dramatach polskich zawsze może on pierwsze miejsce zająć.

Następnie panie Skierczyńska grała z takiem przejęciem swą rolę, że na sali była grobowa cisza. Ona odtworzyła swą rolę z realizmem jakiego jeszcze w Ameryce na polskich scenach nie widziano.

Pan Skierczyński w roli księdza grał z taką powagą i pewnością siebie, że z przyjemnością wszyscy podziwiali jego artystyczną kreację.

Reszta aktorów grała bardzo dobrze.

Jestem dwadzieścia lat w Ameryce, widziałem różne sztuki w wielu miastach, ale tak odegranej sztuki jak była „Kościół a Rozwody" jeszcze nie widziałem. Nowo przybyłym aktorom należy się uznanie za tak dobrą grę. Cześć wam, panie i panowie artyści. Życzę dobrego powodzenia.

Z poważaniem,
GUSTAV MULLER,
692 Monroe St.,
Brooklyn, N. Y.

Ogólna lekcja śpiewu u „Chopinistów"

Ogólna lekcja w Towarzystwie Śpiewu „Chopin", w której wezmą udział starsi śpiewacy oraz chór dziatwy odbędzie się we wtorek, dnia 21-go grudnia r. b. w Domu Polskim przy Courtlandt Ave., Bronx. Początek o godzinie ósmej wieczór. Ponieważ na lekcji tej rozpoczęta zostanie nauka pieśni świątecznych przeto wszyscy śpiewacy obowiązani są na nią przybyć.

Senator Arthur R. Gould z Maine, został wybrany na specjalnie zarządzonej elekcji na stanowisko zmarłego senatora Berta M. Fernalda.

Odczyt posła Żuławskiego o Meksyku

(Dokończenie).

Chciałbym widzieć taką tolerancję w Polsce, mówił poseł Żuławski, jaka istnieje w Meksyku, ze wstydem jednak muszę przyznać że w Polsce całkowitej tolerancji pod tem względem nie ma. A najlepszym chyba przykładem tego jest zwalczanie tam kościoła narodowego. W Meksyku klerowi rozchodzi się o dobra doczesne, o majątki i nic więcej. Kler nie chce uznawać praw ludu meksykańskiego i jak w każdym słabszym narodzie rządzić się chce prawami papieża który dotychczas jeszcze nie opuszcza bram Watykanu jako protest przeciw tym którzy pozbawili go własnego państwa kościelnego. W Polsce mówił poseł Żuławski podnoszone są zarzuty że rząd meksykański nie pozwala księżom chodzić w sutannach. Gdy tymczasem prawo to wprowadził jeszcze cesarz Maksymiljan aby księży nie narażać na gniew i zemstę ludu który już wówczas za ich wyzysk z nienawidził ich. Obecny rząd meksykański żąda jedynie aby kościół podporządkował się prawu tak jak każdy obywatel i każda inna instytucja. Strajk księży jedno spowodował a to jest obojętność chłopów do kościoła. Przekonali się oni że mogą żyć czy kościół jest otwarty czy zamknięty i pod tym względem panuje ogólna prawie obojętność.

Meksyk procentowo ma więcej kościołów jak którykolwiek kraj na świecie. W samym mieście Meksyku nie ma ulicy na której by nie było kościoła. Wsie liczące po 1,000 mieszkańców mają po 4 i 5 kościołów a istnieje nawet jedna wieś licząca 5,000 mieszkańców gdzie misjonarze hiszpańscy pobudowali 365 kościołów czyli jeden kościół na każdy dzień w roku. Czy wobec tego można się dziwić że kler oponuje rządowi który tego ciemnego chłopa oświeca, chce mu dać szkołę i nauczyć go żyć po ludzku?

Rzeczy te dobrze są reprezentantom zagranicznym znane lecz w interesie kapitalizmu międzynarodowego a specjalnie amerykańskiego trudno jest o prawdziwe wiadomości o sytuacji w Meksyku. Prasa w Ameryce i w Europie zasypywana jest fałszywemi wiadomościami o walkach religijnych jakich w Meksyku wcale nie ma. A prawdziwych wiadomości jako nie miłych klasom rządzącym prasa podawać nie chce i dla tego właśnie Związki Zawodowe meksykańskie zaprosiły przedstawicieli Związków Zawodowych państw europejskich aby ci naocznie mogli zapoznać się z tamtejszą sytuacją i robotnikom swych krajów zakomunikować o tem co się obecnie dzieje w Meksyku.

Rząd meksykański z prezydentem Calles'em na czele ma poparcie prawie całego narodu za sobą i o ile Ameryka nie będzie interwenjować zbrojnie w Meksyku czego Meksykanie jedynie się obawiają, to kraj ten za kilka lat będzie najwzorowniejszym państwem robotniczo - włościańskim na świecie.

Dobrobytu tam wielkiego jeszcze nie ma bo cuda w wieku dwudziestym się nie dzieją ale polepszenie na każdym polu jest widocznem i lud meksykański widzi przed sobą świetlejszą przyszłość.

Burzą oklasków nagrodzono prelegenta za świetny ten odczyt a raczej sprawozdanie o sytuacji w Meksyku. Walka i zwycięstwo klasy robotniczej meksykańskiej powinni dodać otuchy wszystkim świadomym robotnikom którzy nie powinni wątpić i zniechęcać ale pracować w organizacji Z. S. P. dla urzeczywistnienia ideałów klas pracujących.

P.

BRONX

Choinka u „Sokołów"

W dniu 25-go grudnia r. b., tak jak rok rocznie zostanie urządzona staraniem Gniazda Nr. 85 Sokołów w Bronx choinka dla dziatwy w Domu Polskim przy Courtlandt Ave.

Liczne niespodzianki i rozrywki, jak również i rozdanie pięknych upominków naszym milusińskim jest na programie.

Początek o godzinie trzeciej po popołudniu.

Do tańców będzie przygrywać doborowa orkiestra.

(25)

Posiedzenie akcjonarjuszy Domu Polskiego

Posiedzenie akcjonarjuszy Domu Polskiego odbędzie się we wtorek, dnia 21-go grudnia, o godzinie ósmej wieczorem. Na posiedzeniu tem odbędą się wybory nowego dyrektorjatu na rok 1927. Będzie również wypłacana dywidenda do dnia 1-go stycznia 1927 roku.

Z tego powodu obecność wszystkich akcjonarjuszy Domu Polskiego jest konieczna.

DYREKTORJAT.

Maskarada „Polonji"

W sobotę, dnia 1-go stycznia 1927 roku, w dzień Nowego Roku Chór „Polonja" urządza maskaradę i bal, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, o godzinie ósmej wieczorem.

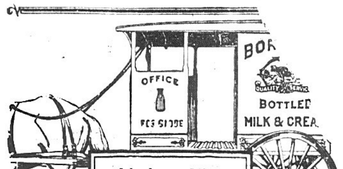

Jak dostać Mleko Borden's „Grade A"

Tysiące wozów Borden's znajdują się na ulicach.

Każdy sprzedawca, na każdym wozie, przyjmie Wasze zamówienie.

Lub telefonujcie Walker 7300 — poproście o „Service Department" — i oddajcie swoje zamówienie. Ono natychmiast zostanie wykonane.

Borden's Farm Products Co. Inc.
110 Hudson St. N.Y.C. --- Telephone Walker 7300

16799 OSÓB ZMARŁO

w mieście New Yorku w zeszłym roku tylko dzięki chorobom nerek. Nie pozwólcie, ażebyście się sami stali ofiarą, zaniedbując bóle i niedomagania. Wystrzegajcie się kłopotu. Pijcie dużo wody i spróbujcie

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Słynna na całym świecie podnieta moczopędna. Krajowe lekarstwo w Holandji od roku 1696. We wszystkich aptekach, trzy rozmiary. Gwarantowany środek.

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na każdem pudełeczku i nie przyjmujcie żadnych naśladownictw.

„PEARL QUEEN" KONCERTYNY

Używane i polecane przez najwybitniejszych Muzyków-Artystów.

Posiadamy ponadto na składzie polskie nuty na Koncertyny.

Katalogi Wysyłamy DARMO.

VITAK-ELSNIC COMPANY
4639 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

POLSKIE GOSPODYNIE

Posiadamy na składzie świeże mięso, prawdziwy starokrajowy wyrób kiełbas, szynek, kiszek i różnych innych wędlin po cenach umiarkowanych

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

LUKASEY & ORZECHOWSKI

200 Avenue B, blisko 12-ej ulicy, New York, N. Y.
Telefon: Lexington 3884.

3 Dniowa Specjalna Wyprzedaż

NIE CZEKAJCIE! NIE ZASTANAWIAJCIE SIĘ! NIE CZEKAJCIE!

JEST TO SPOSOBNOŚĆ, Z KTÓREJ POWINNIŚCIE SKORZYSTAĆ!
PONIEWAŻ ZAPAS JEST OGRANICZONY, A KTO PIERWSZY, TEN KUPUJE LEPSZE

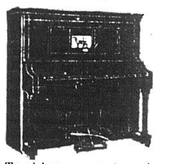

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko $165

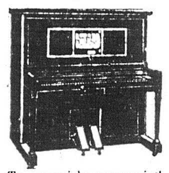

To wspaniałe samogrające pianino o extra nadzwyczajnej wartości—zupełnie gwarantowane — tylko $295

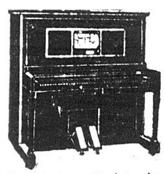

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko $235

$5 ZADATKU

NIE LICZYMY PROCENTU ANI INNYCH DOPŁAT

KREDYT KAŻDEMU

DARMO!

Przy każdym zakupnie Pianina dodamy zupełnie Darmo: Rolki Muzyczne, Ławeczkę lub Taboret, Przykrycie na Piano. Natychmiastowa dostawa.

$2 TYGODNIOWO

WASZE STARE PIANINO PRZYJMIEMY I WŁĄCZYMY NA RACHUNEK NOWO ZAKUPIONEGO PIANINA

Posiadamy na składzie wielki wybór Pianin i Samogrających Pianin bardzo mało używanych, które chcielibyśmy wyprzedać wkrótkim czasie. Te, używane Pianina były przyjęte w wymianie za nowe i każde z nich jest zupełnie w takich warunkach jak nowe.

$35 — $60 — $75 — $90 — $125 i WYŻEJ

J. and L. SAFREN

54 SECOND AVE
NEW YORK CITY
1102 BROADWAY, BROOKLYN, N. Y.

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

KUPON

J. & L. SAFREN
54 Second Avenue, New York

Panowie:—
Proszę o łaskawe nadesłanie mi kompletnych szczegółów o waszej wyprzedaży.

Imię i nazwisko ....
Adres .... Miasto ....
przy .... 3-ej ulicy

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

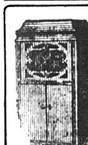

$49

Wypłacajcie w tak niskich ratach jak $1.00 tygodniowo

SPECJALNA WYPRZEDAŻ

Polskich Płyt—3 za $1.

SAMOGRAJĄCE PIANINA

Specjalnie na ten tydzień po

$219

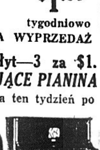

DARMO: ławka, nakrycie, sztolek i dwanaście rolek.

Radja wszystkich wyrobów standarowych $2 tygodniowo.

Ortofoniczne Victor Maszyny wszystkie modele

MAX MANDEL
110 Delancey Street
NEW YORK, N.Y.
257 Washington Street
BROOKLYN, N.Y.

Otwarte wieczorami i w niedzielę.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

zasyłam wszytkim moim klientom.

Dziękuję za dotychczasowe poparcie i polecam się ich łaskawej pamięci w roku następnym, 1927-ym.

Z szacunkiem
FRANK GARFINKEL
(APTEKA)
141 Avenue „A" róg 9th St. New York

...y Swiat

...4 Daily and Sunday by the
...SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

P. WEGRZYNEK, Publisher and President
...ZEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne: Rocznie ... $6.00; Półrocznie ... 3.00	Subscription rates outside of New York City Daily: One Year ... $6.00; Six Months ... 3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne: Rocznie ... 1.500; Półrocznie ... .80	Subscription rates outside of New York City Sunday: One Year ... [illegible]; Six Months ... 1.00
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne: Rocznie ... $10.00; Półrocznie ... 6.00	Subcription rates Manhattan and Bronx Daily: One Year ... $10.00; Six Months ... 6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne: Rocznie ... $2.50; Półrocznie ... 1.75	Manhattan and Bronx Sunday: One Year ... [illegible]; Six Months ... 1.00

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 1227

Pierwsze próby konsolidacji

Korespondent nasz donosi z Warszawy, że Stronnictwo Chłopskie wystosowało do „Wyzwolenia" wezwanie zlania się w jedno wielkie stronnictwo.

Wiadomość bardzo interesująca.

Obecne Stronnictwo Chłopskie składa się z dwóch odłamów, które oderwały się w różnych czasach od „Piasta".

W roku 1923, kiedy Witos połączył się z „Chjeną" czyli blokiem prawicy sejmowej ażeby dostać w swoje ręce rządy, wystąpił z „Piasta" z protestem na czele kilkunastu posłów Jan Dąbski. Grupa ta wkrótce przystąpiła do „Wyzwolenia", tworząc wspólnie stronnictwo pod nazwą „Wyzwolenie i Jedność Ludowa".

W kilka miesięcy później, oderwało się od „Piasta" znowu kilkunastu posłów pod przewodnictwem Bryla. Ta grupa pozostała niezależna w Sejmie.

Przed rokiem, grupa Dąbskiego poróżniła się z „Wyzwoleniem" i z tego stronnictwa wystąpiła, łącząc się natychmiast z grupą Bryla.

Powstało więc w taki sposób Stronnictwo Chłopskie.

Komentując wówczas rozłam w „Wyzwoleniu" i sformowanie się Stronnictwa Chłopskiego, zaznaczyliśmy, że w programach obu tych lewicowych grup chłopskich niema zasadniczo żadnej różnicy. Chodziło poprostu o dominowanie jednostek, i o kwestje mniej publiczne, a więcej osobiste.

Przewrót Majowy stosunek wzajemny dwóch tych silnych i wpływowych stronnictw złagodził i znacznie zmodyfikował.

Oba stanęły silnie popierając najpierw rząd Bartla, a następnie Marszałka Piłsudskiego.

Na ostatnim zjeździe Stronnictwa Chłopskiego, który odbył się przed kilkunastu dniami w Krakowie, uchwalone zostały rezolucje wyrażające pełne zaufanie do rządu Marszałka i pełne dlań poparcie. Nie wchodząc tutaj w szczegóły, które nas zresztą mniej interesują na wychodźtwie, uważaliśmy za konieczne stwierdzić, że Stronnictwo Chłopskie zdecydowanie zajęło stanowisko wśród demokratycznej lewicy, które bez kwestje będzie miało doniosłe znaczenie.

Wobec opozycji P. P. S. i wobec mniej określonego stanowiska „Wyzwolenia" do rządu Piłsudskiego, Str. Ch. ujęło do pewnego stopnia w swe ręce inicjatywę, mającą widocznie na celu konsolidację lewicowych żywiołów chłopskich pod hasłami Przewrotu Majowego.

Naturalnym przeto ruchem Dąbskiego i Bryla, jest wezwanie do „Wyzwolenia" o połączenie się w jedno wielkie stronnictwo.

Konsolidacja taka nietylko jest pożądana, ale sądzimy, że jest konieczna.

Lecz „Wyzwolenie" uważa projekt Stronnictwa Chłopskiego za kwestję drugorzędną. Ze swej strony wysuwa plan konsolidacji całej demokratycznej lewicy, mając na widoku przyszłe wybory do Sejmu i Senatu.

Jeżeli ordynacja wyborcza nie będzie zmieniona, a to właśnie jest prawdopodobne, kwestja zblokowania się lewicy jest pierwszorzędnej wagi. Partje i stronnictwa reprezentujące Demokrację nie mogą teraz popełnić błędu jaki popełniły w roku 1922 idąc luźno, wtedy gdy zblokowała się prawica i mniejszości narodowe. Straciły przez to najmniej kilkanaście mandatów, co stanowiło ogromną różnicę w składzie Sejmu i było powodem słabości lewicy.

Są rzecz prosta wielkie trudności w obu projektach, które się wyłoniły, i które trzeba niezależnie traktować i oceniać. Nagromadziło się tak mnóstwo uprzedzeń wzajemnych, powstały tak wielkie pomiędzy partjami przeszkody, natury często osobistej, że wyrównanie i usunięcie ich nie jest tak łatwe jak nam się tutaj z odległości wydaje.

Jedno jednak jest jasne. Lewica demokratyczna w Polsce, wobec ożywionych manewrów reakcji, która również się konsoliduje i gotuje do wyborów, musi swe siły połączyć do walki z przeciwnikiem. wb.

AGITACJA, KTÓRA SIĘ NIE UDA

Anty - amerykański nastrój w Europie, o którym pisze każdy fachowy publicysta i przygodny amator, wywołał ożywioną agitację w Stanach Zjednoczonych przeciw podróżowaniu Amerykanów do niegościnnych krajów po drugiej stronie oceanu.

Zdania są coprawda podzielone. Jedni twierdzą, że Amerykanie wogóle powinni zaprzestać masowych corocznych wędrówek do Europy, mając swój własny piękny kraj, nie ustępujący innym klimatem i krajobrazem.

Inni jednak są bardziej umiarkowani i pragnęliby ażeby turyści amerykańscy skierowali się wyłącznie do Anglji wobec tego, że Francuzi są podobno niezbyt wobec Amerykanów uprzejmi, że w Niemczech jest dość smętnie, a we Włoszech niema życia teraz i zabawy, więc silna agitacja rozwija się w prasie za Anglją.

Wszystkie tego rodzaju agitacje — bojkoty, nigdy jednak nie miały powodzenia.

Pamiętajmy charakterystyczny wypadek, jaki miał miejsce przed wojną w Polsce.

Z powodu katowania dzieci polskich przez Niemców we Wrześni, społeczeństwo polskie w zaborze wówczas rosyjskim ogłosiło solennie i uroczyście bojkot miejsc kąpielowych niemieckich, zazwyczaj licznie uczęszczanych przez Polaków.

I jaki był rezultat? Prasa pisała siarczyście wymyślając Niemcom, organizacje uchwalały rezolucję za rezolucją, nawołujące do popierania polskich miejsc kąpielowych zamiast niemieckich, a Polacy jeździli do Zopotów, jeździli do innych pruskich kurortów...

Amerykanie nie mają takich powodów jak Września, ażeby w ich podróżowaniu ważył na szali sentyment narodowy.

Te wszystkie opowiadania o nienawiści w Europie do Amerykanów są mocno przesadzone. I. Marcosson pisze w „Saturday Evening Post", że anty - amerykanizm wcale nie jest mniejszy w Anglji, niż we Francji.

Ale Francja, chociażby ją bojkotowali pro-Anglicy w Ameryce, zawsze będzie dla turystów amerykańskich większą atrakcją.

Agitacja w tym kierunku, to stracona energja.

Ameryka ma krajobrazy piękne, to prawda.

Ma dziwy przyrody warte oglądania i poznania, to nie ulega wątpliwości.

Lecz stara Europa posiada rzeczy, których nie ma i nie prędko będzie miała młoda Ameryka.

Naturalnego pociągu do poznawania tych rzeczy nie stłumi najsilniejsza agitacja, żadne nawoływania do bojkotu nic nie pomogą.

Już dzisiaj, wszystkie parowce Atlantyckie odchodzące z portów amerykańskch w maju, czerwcu i lipcu są wyprzedane.

Amerykanin i cudzoziemiec mieszkający w Ameryce, mają pieniądze i podróżowanie jest ich drugą naturą. Bez względu kto i jak będzie wołał, ażeby zamiast do Europy jechali na wakacje do gór Adirondack, do Kalifornji, albo Florydy, oni pojadą zobaczyć Londyn, Paryż, Berlin, Rzym, lub Warszawę.

Wstrzymać naturalną wędrówkę turystyczną z Ameryki do Europy może jedynie kordon wojenny. Narazie jednak jest pokój i ludzie mając ułatwioną komunikację jak nigdy dotychczas w historji pragną zwiedzić inne kraje, jeżeli to dla nich jest materjalnie możliwe.

* * *

NA DRODZE DO... ROZBROJENIA

Kongres Stanów Zjednoczonych ma do uchwalenia wniosek w sprawie budowy dziesięciu nowych krążowników.

Mała ta flota wojenna kosztować będzie 140 miljonów dolarów. Wniosek popiera prezydent Coolidge.

Wnioskodawca p. Butler, przyjaciel prezydenta, tłumaczy, że wobec zbrojeń morskich Anglji i Japonji, Stany Zjednoczone nie mogą zostać wtyle i muszą nowe okręty wojenne budować.

Tąk w praktyce wygląda ideja rozbrojenia, nawet w pacyfizmem przesyconej Ameryce.

* * *

SPORT I GUMA DO ŻUCIA

Sport w Stanach Zjednoczonych zajmuje poważną rubrykę w budżecie ludności.

Na przybory i materjały sportowe, jak wykazuje ostatnia statystyka, mieszkańcy tego kraju wydają rocznie od 40 do 50 miljonów dolarów.

Ale eksperci twierdzą, że mimo wszystko, ludzie w Ameryce wydają stosunkowo mniej na sport, niż na inne przyjemności. Na gumę do żucia naprzykład, Amerykanie wydają rocznie blisko 100 miljonów dolarów...

Są to pozycje niewielkie w stosunku do biljonowej rubryki złodziejstwa, oszustwa, bandytyzmu i zbrodni, ale jednak imponujące.

J. Marcosson.

Ameryka w Polsce

(Ciąg dalszy).

Chociaż bronz był w powszechnem użyciu, cynk w połowie 18 wieku stał się powszechnie używanym artykułem. Poprzednio cynk, jako metal, nie był znany. Do tego czasu produkowano bronz przez stapianie rud miedzi z cynkowemi. W 1712 roku twórca fabryk Giesche, został obdarzony szlachectwem i do jego nazwiska został dodany przyczepek „von". Wyłączne prawo posiadania rud cynkowych na G. Śląsku było odnawiane nieustannie, aż do 1812 roku, poczem tytuł własności musiał być nabyty zgodnie z pruskiem prawem górniczem.

Jerzy von Giesche miał sześciu synów i trzy córki. Trzech synów zmarło w dzieciństwie. Pozostali zaś zmarli bezpotomnie. Po śmierci Gieschego w 1716 roku przedsiębiorstwo było prowadzone przez wdowę i jednego z pozostałych przy życiu synów. Wdowa musiała być jakimś dalekim prototypem amerykańskiej fabrykantki Hetty Green, była ona bowiem osobą, obdarzoną niezwykłemi zdolnościami administracyjnemi, a przytem czemś w rodzaju genjusza finansowego.

Po śmierci syna, brakło męskiego potomka. Do tego czasu olbrzymie przedsiębiorstwo pozostawało pod zarządem kobiety i jej pomocników. Od tego czasu w przedsiębiorstwie Gieschów nie było meskiego potomka.

Wyjątkowa rodzina

Ze zwiększaniem się żyjących dziedziców i rozrostem przedsiębiorstwa, potomkowie poszczególnych dziedziców wstępowali pomiędzy sobą w związki małżeńskie, skutkiem czego kierownictwo przedsiębiorstwami, jako majątku rodzinnego, stało się co raz bardziej uciążliwem.

W 1786 roku potomkowie Gieschego zorganizowali wydział sześciu przedstawicieli, zwanych **kolegjum przedstawicieli**, składający się po dwóch potomków pierwszych trzech córek Gieschego. W 1860 roku majątki rodzinne zostały inkorporowane pod nazwą **„Bergwerksgesellschaft Georg von Giesche-Erben"**, co dosłownie znaczy: Przedsiębiorstwa górnicze potomków Jerzego Giesche. W języku kupieckim przedsiębiorstwa znane były powszechnie jako „zakłady spadkobierców Gieschego". Kollegjum przedstawicieli odpowiada dzisiejszym wydziałów dyrektorów korporacji.

Z przedsiębiorstwem rodzinnem pod względem malowniczości może się równać jedynie rozwój przedsiębiorstw korporacyjnych, tradycyjnych w niemieckiem życiu społecznem i finansowem. Tylko 6,000 akcyj zostało wydanych. Oczywiście nie wydano grawirowanych certyfikatów akcyjnych. Aż do czasu wynalezienia maszynki do pisania, tytuły własności do przedsiębiorstw, były pisane gęsiem piórem na arkuszu zwykłego papieru. Następnie tytuły własności były wypisywane na maszynie. Te tytuły własności nie przedstawiają określonej wartości. W czasach największego rozkwitu poszczególny tytuł posiadał wartość 50 do 60 tysięcy marek złotych, od 12 do 15 tysięcy dolarów.

A teraz inny ciekawy szczegół. Tylko rzadko kiedy tytuł do własności tego przedsiębiorstwa przechodził w obce ręce. Spadkobiercy sprzedawali tylko część swego udziału. Innym ważnym i obowiązującym szczegółem jest fakt, iż udziały nie mogą być przepisywane na inne nazwiska, bez zgody przedstawicieli kolegjum. Innemi słowy, w przedsiębiorstwie Gieschego istnieje silna kontrola własności akcyj.

Byłemu casarzowi Wilhelmowi II udało się zdobyć kilka akcyj, ale gdy jego syn Fryderyk Wilhelm usiłował również znaleść się w posiadaniu tych akcyj, zdołał nabyć zaledwie części pretensji do pięciu akcyj. To oznacza, że akcjonarjusze przedsiębiorstw spadkobierców Gieschego, są gromadą wybrańców. W dawnych czasach szlachcic śląski oceniał swą przyszłą wybrankę serca nie tyle z jej urody, albo znaczenia jej rodziny, ale z liczby posiadanych akcyj Gieschego. Tyle odnośnie szczegółów, dotyczących przedsiębiorstw Gieschego, które uważane są za coś odrębnego w porównaniu z dzisiejszemi przedsiębiorstwami korporacyjnemi.

Możemy przystąpić do ustalenia, co oni posiadają. Początkowo rudy cynkowe stanowiły największe bogactwa przedsiębiorstwa. W 1860 roku przedsiębiorstwo nabyło wielkie kopalnie i huty cynkowe Bleischarley w pobliżu Katowic, ciągnące się na przestrzeni trzech i pół mili, a na szerokości półtorej mili, prawdopodobnie największe kopalnie i huty cynkowe na świecie. Charakterystycznym jest fakt, że pod temi kopalniami cynkowemi znajdują się bogate pokłady węgla, który jest wydobywany równocześnie z rudą cynkową. Węgiel pochodzący z tych kopalń, zaspakaja potrzeby przedsiębiorstw Gieschego i jeszcze pozostaje spora ilość na wywóz.

Główne biura w zamku

Od czasu do czasu przedsiębiorstwa Gieschego nabywały nowe kopalnie rud cynkowych, węgla i ołowiu w Niemczech, Czechach i Galicji. Przedsiębiorstwa budowały nowe huty, odlewnie, gazownie, elektrownie, tartaki, cegielnie i odnogi kolejowe. Robotnicy zatrudnieni w fabrykach jeżdżą do pracy w specjalnych pociągach robotniczych. Z rozwojem przedsiębiorstw dodawano nowe fabryki, takie jak porcelany, amunicji i materjałów wybuchowych, skutkiem czego zakłady Gieschego stały się największemi przedsiębiorstwami w byłem cesarstwie niemieckiem. W dodatku zostały zakupione olbrzymie obszary lasów i prowadzone są na wielką skalę gospodarstwa rolne. Podobnie, jak przedsiębiorstwa Kruppa, przedsiębiorstwa spadkobierców Gieschego dbały troskliwie o dobrobyt. Zakładały one kolonje robotnicze, z wzorowemi domkami, zakładały kluby, kasyna, teatry, budowały kościoły, orgnizowały publiczne targowice. W jednej z takich kolonij w pobliżu Katowic, nazywającej się Gieschewald, mieszka przeszło 10,000 robotników.

Główny zarząd tego olbrzymiego zbiorowiska kopalń i produkcji, z armją swych 30,000 pracowników, mieści się w zamku we Wrocławiu, w gmachu, zwanym **„Giesche Haus"**. Instytucja kolegjum reprezentantów zachowana została w swej pierwotnej formie. W pięknej sali dawnych potentatów rodu Giesche, mieszczącej 300 siedzeń, odbywają się roczne posiedzenia w obecności portretów byłego cesarza Austrji Leopolda I i Jerzego Gieschego. Po posiedzeniu zawsze odbywa się bankiet. W gmachu „Giesche Haus" w bogatych apartamentach, mieszka stale sześciu dyrektorów. Cały gmach jest urządzony po książęcemu.

Wpływ Ameryk

Tak się przedstawiały prawy, gdy dwie trzecie Górnego Śląska zostały przywrócone Polsce. Organizacja Gieschów uległa rozstrojowi, ponieważ większa część czynnych przedsiębiorstw znalazła się w kraju cudzoziemskim i podległa prawom tego kraju. Wielkie kopalnie „Bleichsarley", naprzykład, rozpoczynają się w Polsce, a kończą się w Niemczech. Co gorsze, prawie wszystkie huty i kolonje robotnicze i linje kolejowe znajdują się na terytorjum Polski.

Co więcej, Polska zażądała, aby każda zagraniczna korporacja prowadząca interesy w granicach Polski, funkcjonowała jako polska korporacja. W następstwie tego została zorganizowana „Giesche Spółka Akcyjna" na miejsce „Giesche Aktien Co.", by mogła legalnie działać na ziemiach Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW J. PIŁSUDSKIEGO.

CZY MAMY MIEĆ REGULARNY PROGRAM POLSKI PRZEZ RADJO?

Szereg narodowości w Nowym Yorku już cieszy się regularnym programem przez radjo w swoim języku. Polacy pozostają narazie w tyle pod tym względem.

NOWY SWIAT, którego skuteczne wysiłki widzicie w każdej dziedzinie życia polskiego w Ameryce, gdzie chodzi o jakąkolwiek zdobycz na polu kulturalnem, społecznem, ekonomicznem lub politycznem dla Polaków i Polski i w tym zakresie nie zaspał sprawy.

Dzisiaj otrzymaliśmy zobowiązanie ze strony poważnej stacji nadawczej, że wprowadzi w życie STAŁY PROGRAM POLSKI, o ile wykażemy, że Polacy interesują się radjo. Sukces naszej pracy będzie zależał od Was i Waszej współpracy. — Chcemy za tydzień udać się ponownie do tej stacji, ale nie z opinją, ale z FAKTAMI w formie odpowiedzi na niżej postawione pytania.

Prosimy o rychłą odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy posiadacie radjo w domu ....

2) Jakiego wyrobu ....

3) Czy kupilibyście radjo, gdyby był stały program polski? ....

4) Czy chcecie mieć polską godzinę na radjo? ....

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Wypełniony kupon adresować:

Nowy Świat, 24 Union Square, New York City.

Dzisiaj już nie tylko oddychamy powietrzem, ale z powietrza czerpiemy nasz pokarm duchowy w formie rozrywki i nauki.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon. Stuyvesant 10078

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

NAJWIĘKSZA FABRYKA HARMONJI
Robimy, reperujemy różne harmonje. Lekcje muzyki na pianinie i harmonji. Otwarte wieczorami do 9 godziny, w niedziele do 12 godziny w południe. Piszcie załączając 10c na nowy katalog. Pisać po angielsku.
R. GALANTI & BROS.
71 Third Ave. (między 11 i 12 st.) N. Y.

BONDY POLSKIE Dolarowe i Złotowe
Kupno i sprzedaż po najlepszych cenach.
BERWIN & CO.
25 Pine Street
NEW YORK, N. Y.
Telefon, John 0910

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

KRAWIEC MĘSKI
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.—Ubrania marynarkowe, fraki, palta i toxeda.—Ceny przystępne.—Robota gwarantowana.—Fachowiec krajowy z doświadczeniem angielskiem i amerykańskiem.
„SWÓJ DO SWEGO!"
S. GAWKOWSKI
110 First Avenue,
New York, N. Y.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street, Tel., Greenpoint 7283, Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street, Tel., Lexington 2352, Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

BACZNOŚĆ POLONJA W YONKERS
CZAS ROBIĆ ZAKUPY NA ŚWIĘTA
Mamy wielki wybór towaru, który będziemy sprzedawać po specjalnie świątecznych cenach

PIANINA
SAMOGRAJĄCE
Wielki wybór polskich rolek muzycznych
APARATY RADIO
Sławne ATWATER KENT i inne oraz wszystkie potrzebne części po specjalnie zniżonych cenach.
GRAMOFONY COLUMBIA
Najnowsze VIVA-TONAL i wielki wybór polskich rekordów COLUMBIA
KREDYT NA ŻĄDANIE
NIE CZEKAJCIE JUTRA. — PRZYJDŹCIE DZISIAJ!
Powyższe artykuły muzyczne wyślemy do każdej miejscowości. — Na żądanie wysyłamy katalogi.
JOHN KUBICEK
345 Nepperham Avenue
YONKERS, N. Y. Phone 5662.

WINCENTY BLASCO IBANEZ — POWIEŚĆ

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Czuło się tu jednak żelazną karność. Jeden ostry wyraz dowódcy, jeden gwizdek, a wszyscy stawali do szeregu i człowiek znikał w tej masie automatów. Ale niebezpieczeństwo, zmęczenie, pewność triumfu zbliżyły momentalnie oficerów i żołnierzy, zacierając różnice kast. Dowódcy wychodzili nieco z osamotnienia swej wyniosłości i raczyli pogawędzić ze swymi ludźmi, by im dodawać ducha. Jeden jeszcze wysiłek, a otoczą Francuzów i Anglików i powtórzy się klęska Sedanu, której rocznicę obchodzono w tych dniach. Wejdą do Paryża; było to kwestją tygodnia. Paryż! Wielkie magazyny, pełne wszelkich bogactw, wspaniałe restauracje, kobiety, szampan, pieniądze... A ludzie, dumni, że ich zwierzchnicy raczyli rozmawiać z nimi, zapominali o zmęczeniu i głodzie, krzepili się jak ongi tłumy Krzyżowców myślą o Jerozolimie. „Nach Paris!" Wesoły okrzyk przebiegał od czoła do ogona maszerujących kolumn: „Nach Paris! Nach Paris!"

Brak żywności wynagradzały im produkty tej ziemi, bogatej w wina. Plądrując domy, rzadko napotykali coś do zjedzenia, ale zawsze piwnicę. Uniżony Niemiec, uważający wina jako przywilej bogaczy, mógł teraz otwierać beczułki kolbą i pławić nogi w strumieniach cennego napoju. Każdy bataljon zostawiał jako ślad swego przejścia stos pustych butelek. Furgony pułkowe, nie mogące odnawiać zapasów żywności, ładowały wino we wszystkich wsiach i miasteczkach. Żołnierz zamiast chleba dostawał alkohol. A temu podarunkowi towarzyszyły dobre rady oficerów: Wojna jest wojną: żadnej litości dla przeciwników, którzy na to nie zasługują. Francuzi rozstrzeliwują jeńców, a ich kobiety wydłubują oczy rannym. Każda chata równa się zasadzce. Szczery, naiwny Niemiec, który tam wejdzie, spotyka się ze śmiercią. Łóżka zapadają się w straszliwe podziemia; szafy są ukrytemi drzwiami; w każdym kącie czai się ukryty morderca. Trzeba karać ten zdradziecki naród, który przygotowywa swój grunt, niby scenarjusz melodramatyczny. Urzędnicy magistratu, proboszczowie, nauczyciele szkół wiejskich kierują wolnymi strzelcami i osłaniają ich.

Desnoyers zdumiał się nad obojętnością tych ludzi, krążących dokoła płonącego miasteczka. Nie widzieli ognia i zniszczenia; wszystko było bez wartości w ich oczach, stanowiąc zwykły widok. Odkąd przekroczyli granice swego kraju wsie i miasta puszczone z dymem przez przednie straże, wsie i miasta w płomieniach, jakie oni sami niecili, znaczyły etapy ich pochodu przez ziemię belgijską i francuską.

Wjeżdżając do Villeblanche, automobil musiał zwolnić biegu. Spalone mury waliły się na ulicę, zwęglone belki tamowały jazdę i trzeba było lawirować wśród płonących szczątków. Tu i owdzie stały jeszcze domy o powyrywanych drzwiach, złupione, ale jeszcze nietknięte przez pożar. Desnoyers widział w nich krzesła, łóżka, maszyny do szycia, żelazne kuchnie, wszystkie gospodarskie sprzęty jak się zwęglały lub topiły. W jednym dostrzegł sterczącą z pośród szczątków rękę, która zaczynała płonąć jak świeca... Nie; to było niemożliwe!... Swąd skwierczącego tłuszczu łączył się ze spalenizną drzewa i metali.

Desnoyers zamknął oczy; nie chciał patrzeć. Przez chwilę wydawało mu się, że śni. To było nie do uwierzenia, żeby takie okropności mogły się stać w ciągu zaledwie godziny. Nie przypuszczał, żeby złość ludzka mogła zmienić w tak krótkim czasie wygląd całego miasteczka.

Nagle automobil przystanął i Desnoyers spojrzał machinalnie. Tym razem trupy leżały wpoprzek ulicy; dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Może padli pod kulami pancernego samochodu, który przed najazdem przebiegał miasteczko. Trochę dalej, plecami do trupów obróceni, jakby nie wiedząc o ich obecności, kilku żołnierzy posilało się, siedząc na ziemi. Szofer krzyknął na nich, by uprzątnęli drogę. Nogami i kolbami zepchnęli trupy, ciepłe jeszcze i rzygające krwią za każdem kopnięciem. Zaledwie otwarła się wąska przestrzeń pomiędzy nimi a ścianą, automobil ruszył. Trzask; podskok. Tylne koła zmiażdżyły jakąś wątłą zaporę.

Desnoyers oszołomiony, osłupiały siedział, zamykając oczy. Zgroza nasunęła mu myśl o jego własnym losie. Gdzie go wiózł ten porucznik?

Na rynku zobaczył płonący ratusz; kościół był już tylko kupą kamieni, lizanych przez ognistej języki. W sąsiednich domach drzwi i okna były powyrywane. Wewnątrz kręcili się żołnierze, grabiąc, co popadło. Wchodzili z pustemi rękami, wychodzili dźwigając sprzęty i odzież. Inni z wyższych pięter, rzucali różne przedmioty, wśród żartów i wybuchów śmiechu. Ale wnet musieli uciekać. Pożar szerzył się gwałtownie, na podobieństwo eksplozji pocisków.

Desnoyers zobaczył jak z płonącego domu kilku Niemców wywlokło 2-ch mężczyzn, wyglądających jak dwie kupy łachmanów. Na błękitnem tle płaszczów odróżniały się wybladłe twarze i oczy wysadzone z orbit męczeństwem. Nogi ich ciągnęły się po ziemi, plącząc się wśród strzępów czerwonych spodni. Jeden z nich miał jeszcze na głowie kepi. Broczyli krwią, a białe wężownice rozwiązanych bandaży wlokły się za nimi. Byli to ranni Francuzi, marudzerzy, którzy zostali w miasteczku, nie mając sił do dalszego odwrotu. A może należeli do tych, którzy widząc, że są odcięci, stawili ów nieszczęsny, warjacki opór?

Desnoyers, chcąc się dowiedzieć prawdy, zwrócił się do siedzącego obok oficera. Ale ten uprzedził zapytanie:

— Przebrani wolni strzelcy, którzy otrzymają zasłużoną karę.

Bagnety niemieckie pogrążyły się w ich ciałach. Potem kolba karabinu spadła na głowę jednego z nich... I ciosy powtórzyły się z głuchym łoskotem, miażdżąc czaszki.

Stary pomyślał znów o swoim własnym losie. Gdzie go wiózł ten porucznik wskroś tylu okropności?

Dojechali do miejsca, gdzie dragoni wznieśli byli barykadę. Wozy stały tam jeszcze, ale z boku gościńca. Wysiedli z automobilu. Desnoyers zobaczył gromadę oficerów, ubranych szaro z kaskami w pokrowcach, podobnych do wszystkich innych. Ten, który go przywiózł stanął nieruchomo, wyprężony, z ręką przy daszku i mówił coś do wojskowego, stojącego na przodzie o parę kroków dalej. Desnoyers spojrzał na tego człowieka i on również spojrzał na niego, błękitnemi, stalowo twardemi oczyma, rozjaśniającemi twarz małą, pooraną zmarszczkami. Musiał to być generał. Badawczy, wyniosły wzrok wstrząsnął don Marcelim od stóp do głów. Doznał przeczucia, że jego życie zawisło od tego spojrzenia. Jakaś zła myśl, przelatująca mózg, jakiś okrutny kaprys wyobraźni i był zgubiony. Wzruszył ramionami generał i rzekł parę słów z pogardliwym ruchem ręki. Poczem wsiadł do automobilu z dwoma adjutantami i gromadka rozpierzchła się.

Staremu wydało się, że tych kilka minut okrutnej niepewności, zanim porucznik powrócił do niego, trwają bez końca.

— Jego Ekscelencja jest zbyt dobrym — rzekł tamten — mógł kazać pana rozstrzelać, ale panu przebacza. A potem powiecie, że jesteśmy dzikim narodem.

I nie czując zgoła swego lekceważenia objaśnił, że przywiózł go tu w przekonaniu, że go rozstrzelają. Generał postanowił ukarać najważniejszych mieszkańców Villeblanche, a on z własnej inicjatywy mniemał, że właściciel zamku będzie jednym z nich.

— Wojskowy obowiązek, panie. Tego wymaga wojna.

Po tem objaśnieniu jął rozpływać się w pochwałach nad Jego Ekscelencją. Miał on zamieszkać w posiadłości don Marcelego i dla tego darował mu życie. Powinien mu podziękować... Tu, gniewem zadrżały mu policzki. Wskazał na ciała leżące przy gościńcu. Były to trupy czterech ułanów, okryte płaszczami, z pod których sterczały olbrzymie podeszwy ich butów.

— Morderstwo! — wykrzyknął — Zbrodnia, za którą drogo zapłacą winni! czterech żołnierzy, jak gdyby na wojnie powinni byli padać tylko nieprzyjaciele, a życie jego rodaków miało pozostawać nietkniętem. W oburzeniu uważał śmierć za czyn niesłychany i potworny.

Tu, nadszedł oddział piechoty pod dowództwem oficera. Gdy szeregi otwarły się, Desnoyers zobaczył gromadę miejscowych mieszkańców w poszarpanej odzieży. Niektórzy mieli krew na twarzy i na rękach. Wymieniano ich nazwiska jednego po drugim i stawiano ich rzędem pod pobliskim murem: mer, proboszcz, kilku bogatych właścicieli, których domy właśnie płonęły.

Miano ich rozstrzelać. Aby uniknąć wszelkich wątpliwości, porucznik tłumaczył w dalszym ciągu Desnoyers'owi:

— Chciałem, żeby pan to zobaczył. Trzeba się nauczyć. W ten sposób oceni pan lepiej łaskawość Jego Ekscelencji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HENRY MILLER, WASH. D. C.

John D. Prince, z New Jersey, amerykański ambasador w Jugosławji, złożył urzędową wizytę prezydentowi Coolidge'owi i zdał sprawozdanie ze swojej działalności dyplomatycznej.

Korespondencja

BLOOMFIELD, N. J.

Uroczysty obchód 150-lecia przybycia T. Kościuszki do Ameryki przez Polonję

Polonja w Bloomfield, N. J. uczciła wspaniałym obchodem 150-letnią rocznicę przybycia Tadeusza Kościuszki do Stanów Zjednoczonych. Myśl urządzenia obchodu powstała w Towarzystwie Benefitowem im. J. Poniatowskiego i została entuzjastycznie przyjęta przez całą Polonję. Staraniem ob. Górnego została poinformowana miejscowa prasa amerykańska, która to bodaj po raz pierwszy umieściła sprawozdanie z czynów bohatera nie tylko na ziemi Washingtona, lecz także i w jego ojczyźnie Polsce.

Obchód rozpoczął się o godzinie siódmej wieczorem, w wielkiej sali Białego Orła przy udziale całej Polonji i licznych gości i sympatyków Amerykanów.

Głównym mówcą był pan profesor S. Mierzwa, który przy okazji poruszył sprawę Funduszu Kościuszkowskiego. Prócz profesora Mierzwy przemawiali oficjalni goście amerykańscy — mayor miasta P. Demorast, profesor South Orange College p. Pearson, pryncypał szkół w Bloomfield p. Stewert. Także wygłosili mowy mecenas Lorenc z Newarku, ksiądz proboszcz Socha i p. Stanisław Karow.

Z inicjatywy księdza proboszcza Sochy została zebrana kolekta, która wraz z dochodem ze sprzedaży znaczków prowadzonej przez komitet obchodu przyniosła $277.75c. Suma ta została złożona na Fundację Kościuszkowską.

Po mowach i po odegraniu hymnów narodowych przez doskonałą orkiestrę miejscową, utworzoną staraniem ob. Kosińskiego, która wzięła bezinteresownie udział w obchodzie, został przedstawiony żywy obraz „Hołd Kościuszce" z udziałem młodzieży w Bloomfield pod kierownictwem p. Karowa. Polacy z Bloomfield co rok w święto niepodległości biorą udział w uroczystym pochodzie i od szeregu lat zdobywają pierwsze nagrody.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Ethel Shannon, artystka filmowa, uznana przez Hermana Amlauera, znanego artystę malarza, za typową irlandzką piękność, poślubi w marcu przyszłego roku Josepha Jacksona, autora wielu scenarjuszów i sztuk scenicznych.

Z BROOKLYN[U]

Sobolski oszalał od munszajnówki

Piotr Sobolski, lat 50, zamieszkały przy 2638 Fulton Street, Brooklyn, leży dziś w szpitalu Kings County, jako ofiara alkoholizmu. — Jest on także pod aresztem, jako winny zamierzonego napadu. Policjant Sylwester McKeon zaalarmowany został na Fulton St. przez sąsiadkę Sobolskich oświadczeniem, że Sobolski maltretuje swą żonę. Wpadłszy do mieszkania Sobolskich, policjant znalazł Sobolskiego pijanego kopiącego leżącą na podłodze swą żonę.

Na przybyłego policjanta Sobolski rzucił się z toporem w ręku, został jednak ubezwładniony i pod aresztem zabrany do szpitala.

GERTRUDA GÓRALSKA NIEBEZPIECZNIE RANNA W WYPADKU

Automobile są powodem większej ilości wypadków wśród dzieci niż wszystkie inne przyczyny razem wzięte i jak statystyki wykazują ilość wypadków przejechania dzieci stale się zwiększa.

Onegdaj przechodzącą ulicą 11-letnią Gertudę Góralską, której rodzice mieszkają pn. 107 Greenpoint Ave. najechał na Grand Ave. przy 69th St. automobil z takim skutkiem, że musiano ją zabrać do szpitala Wyckoff Heights.

Odniosła ona poważne wewnętrzne obrażenia. Autem kierował Mateusz Rieman, z pn. 1106 Stephen St., Brooklyn.

Praniuk chciał uciec z miejsca wypadku

Gdy automobilista kogoś przejedzie, to niewątpliwie ma kłopot, koszta i nieprzyjemności, a nieraz dostanie mu się kara pieniężna czy więzienna, ale gdy automobilista kogoś przejedzie i stara się uciec z miejsca wypadku to kara zazwyczaj jest o wiele surowsza i tak zresztą być powinno.

Stefan Praniuk, lat 27, zamieszkały pn. 61—87th St., Brooklyn pędząc autem po 5th Avenue najechał i niebezpiecznie ranił 48-letniego Józefa Janowskiego, zamieszkałego pn. 1842 Bath Ave., Brooklyn poczem starał się uciec z miejsca wypadku jako to zresztą niektórzy automobiliści robią.

Nie udało mu się to jednak, gdyż policjant Donohue będąc świadkiem wypadku puścił się w pogoń za Praniukiem i po daniu kilku strzałów rewolwerowych zatrzymał go przy 74th St. i Fort Hamilton Parkway.

Praniuk został aresztowany a Janowskiego ambulansem zabrano do szpitala norweskiego, gdzie się znajduje w stanie nader poważnym.

T-wo Wzajemnej Pomocy Bartosza Głowackiego

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Bartosza Głowackiego urządza w piątek, dnia 31-go grudnia r. b. zabawę familijną na górnych salach Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wstęp 50 centów.

(26, 30, 31)

JASEŁKA W BROOKLYNIE

Towarzystwo Szkoły im. Marji Konopnickiej w Brooklynie wystawia tradycyjne jasełka w dniu 9-go stycznia.

Jasełka te pełne pięknych scen, pieśni chóralnych jak i solowych popisów będą bezwarunkowo największemi z granych dotychczas.

Jeśli dodamy, że po przedstawieniu do tańca przygrywać będzie orkiestra Mroza, to śmiało twierdzić możemy, iż wieczór ten będzie jednym z najlepszych w karnawale i na długo pozostanie w pamięci naszych gości.

M. KOZŁOWSKI.

Posiedzenie Komitetu im. J. Piłsudskiego, Nr. 2

Posiedzenie miesięczne Komitetu Piłsudskiego, Nr. 2 odbędzie się we wtorek, dnia 21-go grudnia r. b., w Domu Narodowym, pn. 261 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn.

Wszyscy członkowie i członkinie obowiązkowo winni przybyć na posiedzenie.

W. MARCINIAK, Sekr.

Basiel poparzony prądem elektrycznym

Michał Basiel, zamieszkały pn. 414 Evergreen Ave., Brooklyn, odniósł onegdaj bolesne poparzenia gdy pracując przy maszynie mieszającej cement przy Myrtle Ave. i Fresh Pound Rd. dotknął się drutu napełnionego prądem elektrycznym.

Poparzenia na rękach i twarzy opatrzył mu dr. Kelly przybyły na miejsce wypadku ambulansem.

OZONE PA[RK]

Posiedzenie przedr[...] bu Demokratycznego [...] się w niedzielę, dnia 26-go [...] nia, o godzinie trzeciej po poł[udn]iu, w sali Domu Narodowego, pn. 4015—91st Street, róg 97th Avenue.

W. ROJEWSKI, Sekretarz.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

DR. G. BUKKI
138 Norman Avenue,
GREENPOINT, BROOKLYN, N. Y.

Sumiennie i pomyślnie leczy chorych mężczyzn, kobiety i dzieci bez względu na to, jak ich choroby są zadawnione; prostuje nieforemne nosy, wygładza zapadłe policzki, usuwa zmarszczki, jakoteż zbyteczne włosy na twarzy i t. d. Medyczne i elektryczne leczenie.
GODZINY:—od 9 rano do 8 wieczór. W niedziele do 3 po poł.
LEKARZ MÓWI PO POLSKU.
Na listy odpowiada się natychmiast.

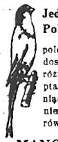

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków

poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.

MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

Kanarki, papugi i różne ptaki. Psy rasowe i wszelkie dla nich potrzeby. Złote i tropikalne rybki. Akwarje, klatki i wszelkie żywność i lekarstwa dla ptaków i zwierząt. Wszelkie przybory dla rybaków dostaniecie u

MITCHELL PET SHOP
144 Greenpoint Ave., Brooklyn, N. Y.
TELEFON, GREENPOINT 3288

DOBRE ZĘBY SĄ OZNAKĄ ZDROWIA

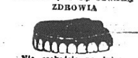

Nie czekajcie na jutro, dajcie się dziś zegzaminować. Robota pierwszorzędna. Ceny umiarkowane.

DR. B. A. SALKOFF
DENTYSTA
88 Rockaway Rd.
JAMAICA, L. I.
Godziny: od 9-tej rano do 9-ej wiecz. W niedzielę od 10-ej do 1-szej.

THE
LINCOLN SAVINGS BANK
of Brooklyn

Główne biuro: 531 Broadway przy Boerum Street
Oddział: 12 Graham Avenue blisko Broadway

4½% Zasoby $85,000,000. 1. Stycznia, 1927 4½%

Procent jest liczony od pierwszego każdego miesiąca i jest płatny kwartalnie

Przystąpcie do naszego Klubu Gwiazdkowego
Skrytki depozytowe $3. i wzwyż na rok.
Przesyłka pieniędzy do wszystkich części świata.

CHARLES FROEB, Prezydent — GEO. H. DOSCHER, Kasjer

SUGESTJA NA ŚWIĘTA

Czekoladki

Wyśmienite i rozkosznie smaczne czekoladki zawsze stanowią miłe widziany upominek.

Papier Listowy

Elegancki papier listowy, — aparaty fotograficzne, pióra fontanowe, flakoniki i ołówki.

Część radości świątecznej jest stracona, gdy kwestja zakupu upominków staje się ciężarem. Tutaj w naszem sklepie w zupełnej wygodzie—bez tłoku, ciżby i pośpiechu — możecie załatwić wszystkie sprawunki.

Każdemu w swych indywidualnych sprawach chętnie służymy wskazówkami i radą.

Pomiędzy innemi wielce pożądanemi upominkami, mamy wielki wybór wspaniałych rzeczy toaletowych wyrobu COLGATE

APTEKA F. WINSKIEGO
1048 Manhattan Ave., Brooklyn

...NIE

...CE MIEĆ ...R NA EKRANIE

Hollywood, że w ...czasie ma tam przy- ...egacja przemysłowców ...ch. Ma ona omówić z a- ...ykańskimi wytwórcami pro- ...ekt założenia przedsiębiorstwa, ...któreby postawiło sobie za cel jedyny produkowanie filmów greckich. Zainteresowany w tych rokowaniach jest także rząd grecki. Delegaci zaproponują, by w przyszłych obrazach, które będą robione na skutek tych pertraktacyj, rolę główne kreowali najwybitniejsi greccy aktorzy teatralni, a tylko cała obsada techniczna spoczywała w rękach amerykańskich.

KINO W LOKALU TEATRU CESARSKIEGO

Kilku przemysłowców wiedeńskich stara się o pozwolenie urządzenia w b. teatrze cesarskim w Shoenbrunnie kina. Generalny dyrektor teatrów rządowych jest w wielkiej rozterce ducha. Z jednej strony patrjotyzm nie pozwala mu na „profanację" cesarskiego teatru, który posiada tyle tradycji, z drugiej jednak strony urządzenie kina podniosłoby zachwiany nieco budżet teatrów rządowych.

Koła, zbliżone do branży filmowej wątpią czy projekt przedsiębiorczej grupy przemysłowców wiedeńskich dojdzie do skutku.

Książę Ludwig Salm, który wytoczył sprawę rozwodową swojej małżonce, byłej Millicent Rogers, na tej podstawie, że opuściła go w maju 1924 roku, prawdopodobnie opuści wkrótce St. Zjedn., gdyż chodzą pogłoski, że cała sprawa została umorzona po wypłaceniu księciu pół miljona dolarów pod warunkiem, że wyjedzie z Ameryki i zgodzi się na pozostawienie synka przy boku matki.

ILE PŁACI AMERYKA PODATKU

Cenzura amerykańska ma bardzo dużo pracy. I tak np. urzędowi cenzuralnemu w Pennsylwanji przedstawiono do aprobaty w roku ubiegłym 44,403 akty, z których 95 zostało odrzuconych.

W Ameryce istnieje tak samo jak w Europie, podatek widowiskowy, tylko, że jest on tam o wiele niższy. Wpływ z podatku widowiskowego wyniósł w Stanach Zjednoczonych w roku fiskalnym 1925 — 26 (do 30 czerwca 1926 roku), o 6 miljonów dolarów mniej, niż w roku poprzednim, mianowicie w ogólnej sumie 23,980,677.66 dolarów. Jeśli chodzi o poszczególne stany, to New York zapłacił 7,782,036,80 dolarów, Illinois — 2,575,199,97 dolarów, Pennsylwanja — 1,821,589,97 dolarów, Massachusetts — 1,330,935,86 dolarów, Ohio — 1,109,132,79 dolarów, Michigan — 1,023,051, 85 dolarów, New Jersey — 683, 518,40 dolarów i Missuri — 674, 689,21 dolarów.

Ostatni film Rudolfa Valentino „Syn Szeika" osiąga niebywały wprost sukces. Ze wszystkich stron świata, gdzie tylko film ten ukazuje się na ekranie, dochodzą wieści o szalonym wprost entuzjazmie publiczności. Miljony wielbicieli „pięknego Rudi" spieszą ujrzeć jego powieszą kręcącą.

Przeszło 100 osób zostało zaaresztowanych za przekroczenie „niebieskiego prawa", które weszło w życie w roku 1792 i nakazuje do wyczas święcie święcić niedzielę. 80 osób stanęło przed rekorderem Fred Stoddardem, ażeby odpowiadać za swoje „przekroczenia". Czterdziestu skazano na zapłacenie kary pieniężnej po 2 dolary od osoby.

Przedstawiciele duchowieństwa katolickiego na Wschodzie Stanów Zjednoczonych zebrali się ostatnio na konferencji, ażeby ułożyć plany niesienia pomocy katolikom na Bliskim Wschodzie. Na rycinie widzimy kardynała Hayesa, zwracającego się z przemówieniem do zebranych.

Bal sylwestrowy Rady Oświatowej Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku

Oj będzie ci to zabawa jakich mało.

Każdy przynajmniej jest tego zdania i już dzisiaj przygotowuje się do wzięcia udziału w wielkim balu sylwestrowym, który zostanie urządzony staraniem Rady Oświatowej Złączonych Towarzystw z New Yorku.

Do tańców będą przygrywać doborowe orkiestry.

Liczne niespodzianki i rozrywki (nie na papierze i w słowach) są już przygotowywane przez komitet balu.

Jest więc pewność, że każdy zabawi się doskonale w gronie znajomych i przyjaciół.

Jak wszystkim i każdemu z osobna wiadomo Rada Oświatowa prowadzi szkołę dla dzieci zrodzonych w Ameryce.

Dziatwa tak wynaradawia się i jeżeli nie będziemy mieli szkół, w których ją zapoznają z językiem polskim, zapomni ona zupełnie, że jest pochodzenia słowiańskiego.

Już dzisiaj są wypadki, że dziecko nie umie słowa w języku ojców. Gdy ci mówią doń po polsku, odpowiada po angielsku.

Są nawet takie jednostki, które wypierają się pochodzenia ojców i dziadów mówiąc: „I am no Polack" (nie jestem Polakiem).

Któż temu winien?
My sami!

Brak funduszów dla szkół polskich jest właśnie powodem tych przykrych a wymienionych powyżej przykładów.

Dlatego też pamiętajcie o ważności uczenia dzieci języka polskiego każdy trzeźwo myślący rodak winien postarać się i poprzeć bal sylwestrowy Rady Oświatowej.

Przybywając do Domu Narodowego w dniu 31-go grudnia r. b. na salę górną nie tylko ubawicie się doskonale, ale zakupnem biletu przyczynicie się wielce do postawienia Szkoły Rady Oświatowej, która ma około 1,500 dzieci, do dalszego rozwoju i o ile będzie to możebnem powiększenia liczby klas i godzin nauki.

A więc do zobaczenia się!

POLACY NA OBCZYŹNIE

OPIEKA NAD EMIGRACJĄ POLSKĄ

WYWIAD Z P. MINISTREM PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ DR. ST. JURKIEWICZEM

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. ministra Jurkiewicza z szeregiem zapytań, dotyczących obecnego stanu naszych spraw emigracyjnych.

— Jakie skupienia polskie za granicą uważać należy obecnie za najważniejsze i jaką rząd polski roztacza nad niemi opiekę?

— Największym ośrodkiem stanowi przedwojennej emigracji — odrzekł p. minister — są Stany Zjednoczone.

Drugie skupienie polskie znajduje się we Francji, które przywiozło do Francji swoje organizacje, istnieje tam znaczny i nie ustający dopływ nowej emigracji. Ludność ta, mniej zamożna, niż w Stanach Zjednoczonych w znacznej liczbie rozproszona, potrzebuje wydatnej opieki społecznej i kulturalnej.

Do Niemiec, w których po zniesieniu prohibicji wychodźtwa sezonowego wyjeżdża dość znaczna liczba robotników rolnych, sezonowych szlakiem z dawna utartym, nie uciekając się do emigracji nielegalnej, szkodliwszej, bo utrudniającej opiekę. Zawarcie z Niemcami tymczasowego układu emigracyjnego oraz rozpoczęte w miesiącu ubiegłym rokowania w sprawie zawarcia konwencji emigracyjnej, są momentami zasadniczo zwrotnemi w kierunku sprawiedliwego uregulowania bytu polskich robotników, pracujących w Niemczech.

Danja, Belgja, Rumunja w krajach europejskich, w Ameryce Kanada, Argentyna, Stany Zjednoczone, w granicach swych przepisów imigracyjnych i Brazylja, przyciągają znaczniejszą liczbę emigracji polskiej. Pozatem wzbudzają w ostatnich czasach pewne zainteresowanie kraje takie, jak Peru, i Algier, ale wypadki wyjazdu do nich są sporadyczne. Kraje te, jako mało zbadane i nie mogące gwarantować pewnych niezbędnych warunków dla polskiego emigranta względnie nie przedstawiające pewnych szerszych możliwości dla emigracji masowej pracy fizycznej (Algier) nie mogą być brane poważniej w rachubę.

— Jaka jest działalność rządu polskiego w dziedzinie ustawodawstwa emigracyjnego?

— Podobnie, jak w wielu innych krajach emigracyjnych ustawy i rozporządzenia w sprawie emigracji, wydawane były w miarę potrzeby i wymagają organicznego powiązania w jedną całość oraz uzupełnienia w myśl przyjętych powszechnie postulatów konferencyj międzynarodowych, uzgodnionych z warunkami specyficznie polskiemi. Projekt ustawy emigracyjnej opracowany przez urząd emigracyjny został przedstawiony poszczególnym ministerstwom, zainteresowanym w kwestji emigracji oraz państwowej radzie emigracyjnej, która uznała jednomyślnie projekt ten za właściwy. Uzgodnienie z innemi ministerstwami już nastąpiło z wyjątkiem jednego punktu, co do którego nastąpić ma w najbliższym czasie porozumienie z ministerstwem skarbu. Ponadto urząd emigracyjny opracował w porozumieniu z innemi zainteresowanemi resortami szereg rozporządzeń i instrukcyj, mających na celu prowadzenie zgodnego z ustawą trybu postępowania w sprawach emigracyjnych.

— Jakie są postulaty polityki emigracyjnej rządu polskiego?

— Cele polityki emigracyjnej państwa polskiego są jasne i do dać należy, że jest to jedna z rzadkich dziedzin życia społecznego, co do ogólnego sformułowania której wszystkie niemal odłamy społeczeństwa są jednomyślnych poglądów. Usuwanie w miarę możności przyczyn wychodźtwa przez rozwój warsztatów krajowych pracy i osadnictwa wewnętrznego, zapewnianie wychodźcom jak najkorzystniejszych warunków pracy i bytu przez zawarcie układów gwarantujących należne uprawnienia, racjonalnie zorganizowaną kolonizację, wreszcie utrzymanie żywej i bliskiej łączności z wychodźtwem oraz gospodarcze i kulturalne promieniowanie przy jego pomocy nazewnątrz — oto nasze główne zadania z punktu widzenia społecznego i państwowego. Rząd zwraca obecnie baczną uwagę na możliwości kolonizacyjne w krajach zamorskich, oraz dąży w prowadzonych i przewidywanych w najbliższym czasie rokowaniach w Berlinie i w Paryżu, do wzmocnienia opieki nad polską emigracją kontynentalną, która pod względem liczebności wysunęła się obecnie na plan pierwszy.

CZY WIECIE, GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Jerzyński Franciszek

ostatnio w Brooklynie, poszukiwany przez siostrę Marję, zamieszkałą w Subkowej.

Anne Caldwell, która wygrała ostatnio proces o odszkodowanie pieniężne za „obrażenia sercowe" zadane jej przez W. Hubbarda, pittsburskiego króla szpadli, ma zamiar spieniężyć swoją chwilową popularność i w tym celu podpisuje kontrakt sceniczny z Mack Cohanem, właścicielem przedsiębiorstwa teatralnego.

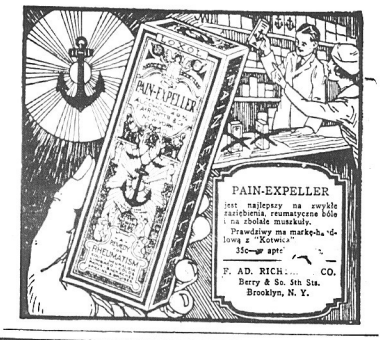

WESER BROS.
NA ŚWIĘTA
Z FABRYKI DO WASZEGO DOMU
WYPRZEDAŻ PIANIN
modele 1927
PIANINA, PIANOLE I FORTEPJANY

Prześliczne Pianino za tylko
$325

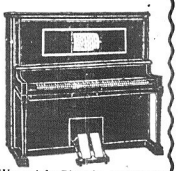

Wspaniała Pianola (samo-grające Pianino) za tylko
$465

Stołek, nakrycie, nastrajanie, politurowanie i dostawa DARMO

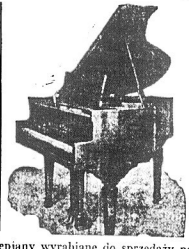

WARUNKI tak niskie jak $2 SPŁATY TYGODNIOWO

Fortepjany wyrabiane do sprzedaży po $850,
Podczas tej wyprzedaży tylko
$545

Mamy również na składzie kilka mało używanych Pianin po tak niskich cenach, jak

$65 — $95 — $125 — $165 i wyżej

Te Pianina były przerobione w naszej fabryce i są pod każdym względem jak nowe. Każde Pianino sprzedawane z naszą gwarancją

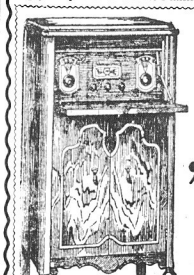

TEN WSPANIAŁY NOWY WYNALAZEK
„ERLA"
5 TUBOWE RADJO Z SZAFKĄ
ZA TYLKO $129.50

Mamy również na składzie wszelkiego rodzaju Stromberg-Carlson Radiole, Atwater Kent i „Erla" po najbardziej przystępnych cenach i na ŁATWYCH WARUNKACH
Posiadamy również na składzie olbrzymi wybór ORTOFONICZNYCH VICTROLI
Nasz sklep pod nr. 67 Second Ave. jest otwarty do 9-ej i w niedzielę przez cały dzień.

WESER BROS. INC.
Fabrykanci Pianin i Fortepjanów marki Weser w cenie od $465 do $1800.

New York
67 SECOND AVE.
róg 4th Street
131 WEST 23rd ST.
blisko 6 Ave.

Brooklyn
360 LIVINGSTON ST.
między Nevins i Flatbush Av
882 BROADWAY
blisko Myrtle Ave.

Wszystkie towary zakupione teraz, będą dostawione przed Świętami Bożego Narodzenia

SPECJALNA WYPRZEDAŻ GRAMOFONÓW
PIERWSZEJ KLASY MACHONIOWY LUB ORZECHOWY
z podwójno-sprężynowym motorem, grający 5 rekordów za jednym nakręceniem, z nowym przenośnikiem głosu i reproducerem z 6-ma albumami.
Cena $225,00 — Za $39.50

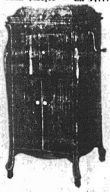

Specjalna zniżka
na Gramofonach znanych wyrobów, jak
COLUMBIA
VICTOR
SONORA
BRUNSWICK

Porównajcie Ceny
$150 maszyny ..... za $20
$100 maszyny ..... za $15
$50 maszyny za $10
$20 maszyny ..... za $5.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ REKORDÓW
Posiadamy na składzie olbrzymi zapas rekordów Columbia i Victor — podwójnych, które podczas tej wyprzedaży będziemy sprzedawać po tak
niskiej cenie, jak 12 rekordów za $2.00.
RADIO SPECJALNE OBCIĘCIE CEN WSZYSTKIE WYROBY RADIO
5-cio Tubowy set — Tylko $12.50
Przyjdźcie dzisiaj i uniknijcie natłoku
Bez względu w jakiej części miasta mieszkacie, opłaci Wam się przyjechać, gdyż takiej sposobności zakupu nie mieliście i mieć nie będziecie.
WYSYŁAMY NA PROWINCJĘ Sklep otwarty do 9-ej wieczór.
LUNA PHONOGRAPH & RADIO CORP.
191 BOWERY Telefon, Orchard 6855 NEW YORK CITY

Tragikomedje Małżeńskie

DLA WAS I Z WAMI REDAGUJE CODZIENNIE

Irena Mlynarska

TRAGIKOMEDJA

Wodzona na pokuszenie przez zwykłą wiadomość gazetarską, nie mogę się dziś oprzeć i z Wami nie pogawędzić o tragikomedji małżeńskiej, komentowanej wcale mądrze przez sędziego nowojorskiego.

Miło mi przedstawić Wam panią Helenę Tatelman, niebrzydką żonę komiwojażera, która ze łzami w oczach opowiadała sędziemu Fordowi o swej niedoli małżeńskiej.

Mąż jej... uśmiecha się do pięknych kobiet.

Z tego powodu często się sprzeczają, co doprowadziło do stosunków tak nieznośnych, że wkońcu udała się do sądu z prośbą o... separację.

A sędzia tak powiedział:

„Człowiek, który nie patrzy na piękne kobiety, jest nienormalny. Według mego zdania, niema nic złego w tem, jeśli mężczyzna do pięknych kobiet się uśmiecha. Oto ja uśmiecham się do Pani w obecności męża". I skazał ją na — dalsze pożycie małżeńskie.

Salomonowe słowa.

Nie wiemy, czy też sędzia Ford uważa za nienormalną kobietę, uśmiechającą się do każdego przystojnego mężczyzny?

Nie wiem, jakby się czuł, gdyby jego żona oczkami śledziła każdego Adonisa i coby ci na to powiedzieli. Takie niewinne uśmiechanie się często powoduje nieporozumienia, kończące się tragicznie.

Uśmiech jest bowiem bardziej wymowny niż słowa, bardziej nęci i intryguje, wabi i kusi, a równocześnie posiada w sobie tyle rozmaitych znaczeń, że trudno nie błądzić w interpretacji.

Według mego zdania wolno się uśmiechać, ALE W DUSZY, nie należy jednak tego uważać za regułę, ani za przyczynę do rozwodu.

Czy sędzia Ford, odmawiając im separacji, sprawę załatwił? Wątpimy.

Zrobi to sędzia sprawiedliwy, karzący i pouczający. Jest nim czas... który i nieszczęśliwą panią Tatelman prowadzić będzie ponad przepaście, w jakie życie małżeńskie obfituje.

PAMIĘTNIK BROWNINGA

(Ciąg dalszy).

Gdy przekroczyłem czternastkę, ojciec zawezwał mię do New Yorku, pisząc w liście, że wiek mój daje mi kwalifikację do pracy na polu praktycznem i że wobec tego muszę oprócz nauki, jeć się jakiejkolwiek roboty, ażeby zarabiać na swoje utrzymanie.

W czternastym roku życia zamieszkałem ponownie w New Yorku. Uczęszczałem wówczas do szkoły Drissler. Ojciec mój o tym czasie pragnął otworzyć jakieś dochodowe przedsiębiorstwo. Z chwilą otwarcia nowego biznesu miałem opuścić szkołę Drisslera i kontynuować naukę w szkole wieczornej, gdyż nie chciałem ażeby nauka stała mi na przeszkodzie w pracy praktycznej. Moje postanowienie było wywołane oczywiście presją ze strony ojca, który był zdania że każdy młodzieniec powinien zdobyć własnoręcznie dobrobyt pracując ciężko i wytrwale. Kilkomiesięczny pobyt w szkole Drisslera wypełniłem oprócz nauki gimnastyką i sportem do którego czułem niezwykłe zamiłowanie.

Pewne rekordy na polu sportowem i nagrody które zdobyłem w skoku wzdłuż i wzwyż z pewnością dadzą wam mgliste pojęcie o tem do jakiego stopnia interesowałem się życiem sportowem. Występowałem niejednokrotnie w zawodach na Barkeley Field, Manhattan Field, w starej sali gimnastycznej Savage, w Zbrojowni 22 pułku i w wielu klubach których byłem członkiem czynnym. Sam fakt że licząc 50 lat pod względem fizycznym nie ustępuję 30-letniemu mężczyźnie należy przypisać trzem rzeczom: nie używaniu alkoholu, umiarkowanemu paleniu papierosów (za czałem palić gdy skończyłem 21 rok, stosując się w danym wypadku do woli mego ojca) i ćwiczeniom gimnastycznym. Nawet dzisiaj gimnastykuję się codziennie po wstaniu z łóżka, poczem biorę zimny prysznic. Wieczorem to samo tylko bez prysznica. Ten właśnie rygor i spokojne życie dopomogły mi bez wątpienia przetrzymać długie lata żmudnej pracy i koncentrować się na rzeczach, który to warunek jest integralną częścią powodzenia w biznesie. Pierwszą moją posadę otrzymałem w biurze E. H. Morana adwokata realnościowego zamieszkałego przy 42, Pine ulicy.

„Ileś ty jest wart młodzieńcze" spytał mnie Moran gdy stanąłem przed nim ofiarowując swoją pracę pewnego pięknego poranku.

„Nie wiem. Przypuszczam że nie wiele „odrzekłem nieco zmieszany". „Właściwie nie jesteś wart ani centa do czasu aż czegoś się nie nauczysz".

„I tyle właśnie będę ci płacił tygodniowo" zakończył bezlitośnie.

Była to rzeczywiście ciekawa i jedyna w swoim rodzaju umowa pomiędzy pracodawcą a przyszłym pracownikiem. W ciągu sześciu tygodni zamiatałem podłogi w biurze, nosiłem listy i wykonywałem dużo podrzędnej pracy co zajmowało mi przeciętnie od 10 do 12 godzin dziennie. Przez cały ten czas nie dostałem ani złamanego szeląga. Gdy praca w biurze się kończyła ja dopiero zaczynałem brać się do roboty.

O tym mniej więcej czasie zdałem egzamin wstępny do Uniwersytetu Columbia i będąc jeszcze niezdecydowany co do wyboru przyszłego zawodu postanowiłem na chybił trafił zostać doktorem. Jednakże postanowienie moje nie było zbyt mocne gdyż zaledwie po kilku miesiącach wróciłem znowuż na pole realnościowe i wstąpiłem jednocześnie do Nowojorskiej Szkoły Prawa, która mieściła się wówczas w starym budynku Equitable pn. 120, Broadway, do której też uczęszczałem wieczorami.

Ukończyłem szkołę o dwa lata wcześniej niż kurs przewidywał. Po wystąpieniu i otrzymaniu dyplomu zapisałem się do Cooper Union ażeby tam studjować prawo realnościowe również wieczorami gdyż we dnie przez cały czas byłem przykuty do biurka i zawalony pracą. Ten kurs ukończyłem chwalebnie. Przypuszczam że nie macie do mnie pretensji że spoglądam z dumą na te minione lata.

Zacząłem wreszcie robić powolne lecz pewne postępy w moim zawodzie. Szemat mojej pracy był rozłożony w sposób mniej więcej następujący:

Wstawałem o godzinie szóstej zrana brałem prysznic i leciałem co tchu do biura spożywając po drodze śniadanie w jakiejkolwiek restauracji. Następnie praca, stała bez chwili wytchnienia, aż do południa kiedy to wychodziłem z biura na piętnaście minut ażeby zjeść obiad, później 15 lub 20 minut poświęcałem nauce, ślęcząc uważnie nad moim realnościowem prawem. Lecz po tej krótkiej przerwie praca rozpoczynała się ponownie i ciągnęła się aż do godziny 6-ej. Po wyjściu z biura leciałem do domu ażeby ponownie wzbogacić moje wiadomości z zakresu prawodawstwa realnościowego i za opatrzyć się w pewien bagaż naukowy niezbędny dla zrozumienia dalszych wykładów które kończyły się prawie o północy. Następnie do domu i do łóżka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Paryż już nie bawi Amerykanek...

W ostatnim czasie zauważono, iż wielka liczba bogatych Amerykanek, które przybyły do Paryża, już po krótkim pobycie opuściły nęcącą stolicę i powróciły do ojczyzny. Jedna z tych Paryżem znużonych Amerykanek oświadczyła, zapytana o powody tej dziwnej zmiany upodobania:

„Cóż ma nas trzymać w Paryżu, który wszędzie nam daje tylko odegrzane sensacje nowojorskie? Przychodzę do dancingu: tańczą charlestona, który u nas dawno już przebrzmiał, tak jak i was polka. Teraz będziecie musieli nauczyć się „Black Bottom - River'a". W kinie pokazujecie nam Douglasa Fairbanksa i Mary Pickford. U nas dawno już ich prześcignęły inne filmy. A w teatrze? któż chodzi do teatru? — Najwyżej, aby ujrzeć sławne osobistości i gwiazdy. A te fabrykuje się tylko u nas. Wy ich nie macie!

A wreszcie wyszumieć się i skosztować rozkoszy życia docna? — Wasi zawodowi tancerze są równie nudni i przyzwoici jak nasi panowie. A kiedy mi jeden z waszych zawodowych dancerów szepnął do ucha kilka uprzejmości, został natychmiast wydalony. Dlatego opuszczam Paryż.

Sensacje nowojorskie i nowojorską pruderję znajdę także u siebie".

Mickey Walker wygrał ostatnio szampjonat bokserski średniej wagi po zaciętej walce z Tiger Flowers'em.

Wiadomości z New Jer.

JERSEY CITY

Bal Maskowy

Klub Edukacyjny Esperantów i Polski Uniwersytet Ludowy urządzają wspólnie pierwszy doroczny bal maskowy w dzień Sylwestra, 31-go grudnia, w Domu Polskim, pn. 187 Brunswick Street.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzyka pod kierunkiem S. Bagdzińskiego.

Dembrowski delegatem robotników Standard Oil Company

Franciszek Dembrowski, niedawno został obranym na posiedzeniu pracowników Standard Oil Company delegatem robotników ośmiu dystryktów. Poprzednio tę godność piastował Antoni Drapanowski.

NEWARK

Maskowy Bal

Sokoli, Gniazdo Nr. 17 urządzają doroczny bal maskowy, w dniu 15-go stycznia 1927 roku, w sali Laurel Garden, pn. 457 Springfield Ave.

Roczne zebranie Stow. Mech. Polskich

Doroczne posiedzenie Stowarzyszenia Mechaników Polskich odbędzie się we wtorek, dnia 21-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu Klubu Oświatowego, pn. 255 Court St.

Bal sylwestrowy Klubu Oświatowego

W lokalu Polskiego Klubu Oświatowego, pn. 255 Court Street odbędzie się dnia 31-go grudnia wielka zabawa sylwestrowa.

Wieczerza wigilijna w Quo Vadis

Boże Narodzenie jest bodaj najsmutniejszem świętem dla samotnych. Kto nie rodzinę spędza je w otoczeniu bliskich. Cóż pozostaje czynić kawalerowi? Nawet w gościnie u znajomych czuje się on natrętem Chcąc osłodzić los starych i młodych kawalerów p. Hagen i p. Waligóra, właściciele restauracji Quo Vadis urządzają zwyczajem lat ubiegłych wigilję dla samotników. Po przełamaniu opłatka i spożyciu polskiej tradycyjnej wieczerzy wigilijnej wrogowie Hymenu wspomną dawne przygody i „przetrącą" nasze „kawalerskie."

Bal sylwestrowy

Członkowie loży „Concordia" urządzają pożegnanie Starego Roku dnia 31-go grudnia, na sali nowego Domu Polskiego na Kazimierzowie.

Zmiany w Placówce Weteranów

Na rocznem posiedzeniu Placówki Weteranów Armji Polskiej odbyły się wybory nowego zarządu na rok 1927. Zostali obrani: J. Gorzelnik, prezes, W Gołaszewski, pierwszy wiceprezes, J. Przychodni, drugi wiceprezes, M. Głodzik, kasjer, J. Cichowski, sekretarz finansowy, J. Stec, sekretarz protokółowy.

Nowy zarząd Sokołów, Gniazda Nr. 17 w Newarku

Na rocznem posiedzeniu Sokołów, Gniazda Nr. 17 odbytem w dniu 8-go grudnia został wybrany nowy zarząd w skład którego weszli następujący druhowie: J. Siewierski, prezes, S. Pasikiewicz, wiceprezes, M. Szalonkiewicz, sekretarz protokółowy, J. Ossak, sekretarz finansowy, J. Niemaszek, skarbnik, A. Smith, gospodarz, W. Orzimek, przewodniczący komisji Sokolni, E. Kocon, przewodniczący zabaw i w Komitecie Kasy Chorych, P. Fiałski i J. Gołębiewski.

TRENTON

Prezydent Coolidge przyjedzie do Trenton

Prezydent Coolidge będzie obecnym w Trenton, N. J. dnia 29-go grudnia podczas uroczystej ceremonji na pamiątkę bitwy pod Trenton. Prócz prezydenta odwiedzą w ten dzień Trenton gubernatorzy innych dwunastu stanów. W uroczystości przyjmą udział oddziały armji i marynarki pod dowództwem generała Gilkisona.

LINDEN, N. J.

Bal choinkowy

Towarzystwo Kobiet przy kościele narodowym urządza dnia 26-go grudnia, o godzinie czwartej po południu bal choinkowy na sali pod kościołem przy Elizabeth Ave. i Ziegler Ave. Muzyka doborowa polska.

(21, 24, 26)

JERSEY CITY

Urbański przywódcą klubów Demokratycznych w Jersey City

We wtorek, dnia 14-go grudnia delegacje klubów polsko-amerykańskich z dołu i góry miasta zgłosiły się w biurze mayora miasta Fr. Hayne i przedstawiły mu rezolucję uchwalone przez wymienione wyżej kluby, upoważniające ob. W. Urbańskiego do reprezentowania wobec mayora zorganizowanych członków klubu.

Ob. Urbański bierze czynny udział w partji demokratycznej przez ostatnie 18 lat. Jest skarbnikiem Stowarzyszenia Pożyczkowo-Budowlanego im. Kopernika w Jersey City, N. J. i członkiem kilku innych bratnich organizacyj.

BAYONNE

Złodzieje okradli K. Demokratyczny

Bolesław Sulinowicz, zamieszkały pn. 19 West 26th St. onegdaj zameldował policji, że Klub Demokratyczny Jefferson został okradziony. Złodzieje dostali się do wnętrza przez okno sali balowej i zabrali z kasy $60 gotówką i... ulotnili się.

RODACY!

Polsko - Amerykański Klub Obywatelski i Weterani Armji Polskiej uchwalili uroczyście na swych posiedzeniach, aby w miesiącu lutym 1927 roku urządzić Obchód Kościuszkowski, poświęcony pamięci wielkiego bohatera narodowego, jego niespożytej pracy i zasługi położonej dla ówczesnej wyzwalającej się z niewoli Ameryki.

Uroczystość ta ma być olbrzymią i imponującą manifestacją całej Polonji w Bayonne, godną naszej świadomości narodowej i obywatelskiej.

Wzywamy przeto was, przedstawiciele towarzystw, organizacyj, klubów, szanownego duchowieństwa i wszystkich ludzi dobrej woli na posiedzenie ogólne we wtorek, dnia 28-go grudnia, na godzinę 8 wieczór, do Klubu Polsko-Amerykańskiego, pn. 29 West 22nd Street.

K. TOKARSKI, Prezes,
Pol-Amer. Klubu Ob.
A. ZAKIEWICZ, Prezes,
Weteranów Armji Pol.

IRVINGTON

Zabawa Klubu Politycznego z Irvington

Klub Polityczny Kobiet z Irvington urządza w sobotę, dnia 8-go stycznia 1927 roku wspaniały bal. Zabawa odbędzie się w lokalu Domu Polskiego.

(6, 7, 8)

WM. JANKOWSKI
Central Live Poultry Market
Wielki wybór kur, kacrek, gęsi, indyków na Święta Bożego Narodzenia. Zamówienia telefoniczne dostawiamy domy. Obsługa rzetelna, ceny niskie.
143 MONROE ST. PASSAIC, N. J.
Telefon, 4353 Passaic

WIELKA WYSPRZEDAŻ NA BOŻE NARODZENIE

Specjalny Player $250.00
$2.00 tygodniowo

Gulbronsen Piano $450.00
$2.00 tygodniowo

COLUMBIA
Kimberley $75.00
$1.00 tygodniowo

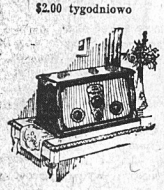

Freed Isman Radio $75.00
$2.00 tygodniowo

Najnowsze Rekordy 3 za $1.00 Najnowsze Rolki do pianina 49c

Kto nie może przybyć osobiście, proszę pisać po bliższe informacje na adres:

B. DZIELAK
279 Smith Street, Perth Amboy, N. J.
Telefon 1729.

L. KOWALSKI, FACHOWY KAPELUSZNIK
143 So. Orange Avenue, Newark, N. J.
Specjalnie na Gwiazdkę dla Mężczyzn i Młodzieńców
Nowomodne kapelusze w każdym stylu i kolorze — także czyszczę i odnawiam.
WIELKI WYBÓR GALANTERJI, BIELIZNA WIERZCHNIA I SPODNIA
Kołnierzyki, chusteczki, krawaty, ręczniki i t. p. znajdziecie u L. Kowalskiego
143 So. Orange Avenue, Newark, N. J.

Na rycinie jest przedstawiona pani Cagnino w kilku pozach. Kobieta stanęła przed ławą sędziów za pomszczenie śmierci swego syna i zabójstwo jego mordercy. Rose Craspe, w wycinku, córka oskarżonej kobiety oświadczyła, iż zamordowany syn był ulubieńcem jej matki

i jeden dolar!!!

...OJE GODNI NAŚLADOWANIA

Posunęli wskazówkę naprzód!!

Historja to nie z tysiąca i jednej, lecz ze stu i jednej bajek.

Nasz fundusz na kupno koni dla polskich kawalerzystów powiększył się dziś o 101 dolarów.

Na fundusz ten pieniądze składają starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, ludzie różnych przekonań i zasad.

Uznają potrzebę propagandy polskiej zagranicą, wiedzą, że my tu na obczyźnie w tym kierunku pomóc musimy, przekonali się, że drogą triumfów sportowych możemy w Ameryce więcej doko-

nie ale schludnie odziana i na drugiej szali wagi złożyło dolara. Jednego tylko!

Przez dwanaście dni składała cent po cencie, aż zebrała całego dolara. Widziała polskich żołnierzy w Domu Narodowym, słyszała jak o nich mówiono, więc postanowiła i swój datek ofiarować.

Ten dolar, mały, chudy dolar, który na świat przyszedł po tylu dniach marzeń i myśli, z tylu drobnych monet, przedstawiających słodycze, zabawki i kinema-

nać niż w innej dziedzinie propagandy... więc nadsyłają swe datki na ten cel.

Znany Polonji przedsiębiorca budowlany i działacz społeczny, ob. J. Kressé na cel ten złożył $100. Szala przechyliła się dość nisko. — Sto dolarów...

Ale wczoraj zgłosiła się dziesięcioletnia dziewczynka, skrom-

tograf... ten dolar przesiąknięty marzeniami dziecka polskiego na obczyźnie, dziecka, które Polski nigdy nie widziało i może nigdy nie zobaczy... przeważył.

Zrównały się szale, zatrzymał się języczek wagi... i zapisał jedną ze stu i jednej bajki o Niepodległej Polsce, o polskim żołnierzu, który na czele orszaku najlepszych jeźdźców świata w New Yorku pierwszą nagrodę otrzymuje, o burzliwem, entuzjastycznem zebraniu w Polskim Domu w New Yorku, o wzniosłym nastroju wśród wychodźtwa, a szczególnie o tęsknej, a tak pięknej myśli polskiej dziewczynki, która dolar swój na szalę rzuciła.

Nazywa się Janina Wirska

To rzeczywistość!

Rzeczywistość bujająca i twórcza.

Bogaci i ubodzy, młodzi i starzy rękę przykładają do tego dzieła.

Amerykanie Polski jeszcze nie znają.

Jeszcze nie nauczyli się cenić i chwalić co dobre i wielkie w Polsce.

Musimy ich tego uczyć, przyzwyczaić ich do tego.

Najlepiej to robimy, jak nas doświadczenie uczy, przez taką właśnie propagandę.

Mamy przed sobą jeszcze drogę długą.

Metą naszą jest suma $5000 na rasowe konie dla polskich jeźdźców.

Chcemy pierwszą ratę ($1.000) naszego zobowiązania wysłać kawalerzystom polskim na Gwiazdkę, mamy dotychczas $829.00. Załącz swój datek dziś! Twój dolar posunie wskazówkę.

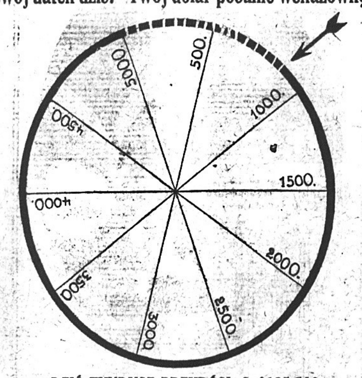

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $125.500

Józef Kresse (Deklaracja).	$100.00
Stanisław Chalawa	1.00
F. Rogalski	1.00
B. Ramus	1.00
N. N.	3.00
O. Remisiewicz	1.00
M. Dwulit	1.00
Od Członków Towarzystwa Ks. Józefa Potowskiego w Elizabeth, N. J.	17.50
Poprzednio pokwitowano	703,50
Dotychczas zebrano	829.00

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę na wyścigach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko..................................

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

HARLEM

Choinka i Bal

Towarzystwo Szkolne im. Tadeusza Kościuszki w Harlem urządza w dniu 1-go stycznia 1927 roku, to jest w sobotę choinkę dla dziatwy i bal dla starszych na sali The Clairmont Hall, pn. 62 East 106th Street, New York City.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Do tańców będzie przygrywać znana orkiestra Towarzystwa Muzycznego Moniuszko pod batutą ob. Stopyry.

Dobroczynne przedstawienie Warszawskiego Teatru Śmiechu

Bal Sylwestrowy

Oddział Pań przy Polskim Klubie Demokratycznym im. T. Kościuszki w Bronx urządza w dniu 31-go grudnia r. b. wielki bal sylwestrowy. Będzie to zabawa jakich mało.

Ponieważ komitet zaręcza, iż każdy z przybyłych gości spędzi czas wesoło w gronie przyjaciół i znajomych przeto spodziewać się należy, że nasze panie z klubu będą miały wielkie poparcie rodaków nie tylko z góry, ale i z dołu miasta.

Początek o godzinie ósmej wieczorem. (31)

JUŻ MOŻNA ZAMAWIAĆ STOŁY NA WIGILJĘ

Aby dać możność szerszym warstwom Polonji uczestniczyć w uczcie wigilijnej Restauracja Domu Narodowego przy St. Mark's Place, a właściwie jej zarządca ob. Świątek postanowił przyjmować zamówienia na stoły telefonicznie.

Telefon, Dry Dock 7839.

Specjalne menu będzie sporządzone przez zawodowego warszawskiego kucharza.

Przez cały wieczór będzie przygrywać doborowa orkiestra.

Sądzić należy, że zabawa, jaka się odbędzie po kolacji uda się wspaniale albowiem postarano się o liczne niespodzianki i rozrywki dla przybyłych gości. (23)

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Radjo a Życie

Żyjemy w czasach, kiedy na wyobraźnię wykształconego człowieka widok sprawnie i precyzyjnie działającej maszyny wywiera nie mniej silne wrażenie, jak najpiękniejszy ustęp z arcydzieł Homera, rzeźbiony w boskim rytmie heksametru.

Cóż dopiero można powiedzieć o radjo, o tym cudownym wynalazku, który bez jakiegokolwiek materjalnego pośrednictwa, pozwala nam słyszeć głosy z odległych stron, dalekich krajów, z za morza?

Zaczynamy dzisiaj serję artykułów o Radjo, tłumaczących popularnie działanie i tajemnice radjofonji.

(Ciąg dalszy)

Kondensator obrotowy, (jedna z najważniejszych części składowych w każdym odbiorniku), przedstawia dla każdego radjoamatora, który buduje sam swoją stację, największe trudności pod względem wykonania. Dla tego, jak z jednej strony można by nie zalecać budowania go własnemi siłami, gdyż ze względu trudności, jakie on nastręcza, skonstruowany przez początkującego radjoamatora, może okazać tak wielkie braki i niedokładności, że uniemożliwi wogóle jakikolwiek odbiór, to z drugiej strony, z precyzją i uwagą (przypuszczamy, że radjoamator rozporządza potrzebnemi materjałami i narzędziami, t. j. choć by małym warsztatem amatorskim) wykonany kondensator, może nieraz być o wiele lepszym niż niejeden tam w masowej fabrykacji sporządzony, jaki możemy nabyć w handlu. Dlatego najlepszą drogą dla ambitnego radjoamatora będzie droga pośrednia: zmontować go, kupując części składowe.

W każdym razie nie zaleca się konstruować większych kondensatorów jak o 1000 cm. pojemności, gdyż w przeciwnym razie precyzyjne zastosowanie jego na potyka na bardzo poważne trudności.

Przez łączenie kondensatorów w baterje możemy uzyskiwać rozmaite ilości pojemności elektrycznej. Zależy to od sposobu ich łączenia, które może być 1) równoległy, t. z. wszystkie np. lewe okładki z sobą, tak samo prawe, 2) szeregowy, t. z. prawa okładka z lewą, lewa z prawą w szeregu, lub 3) równoległe-szeregowo, przez który to sposób powstaje niejako zcalenie poszczególnych kondensatorów w jeden wielki. Ostatni sposób jest w praktyce najbardziej używany.

Prócz tego kondensatory obrotowe miewają jako udoskonalenie dołączony przyrząd t. z. precyzer, który pozwala nam w bardzo dokładny sposób operować ich pojemnościami.

Precyzer taki zasadza się także na własności układu 2 płyt metalowych, których pojemność rośnie im bardziej one zbliżają się do siebie. Ustawione na śruble o bardzo małym skoku, mogą dzięki temu przez jej pokręcenie zbliżać się lub oddalać wzajemnie nawet o setny ułamek millimetra. Wskutek tego połączywszy precyzer z kondensatorem możemy bardzo czule go nastawiać.

X.

Teraz, skorośmy się zapoznali z istotą prądu elektrycznego, jego rodzajami, jak również maszynami, które go wytwarzać mogą, począwszy od tak nieskomplikowanej jak dwa kawałki różnych metali, któremi przez dotknięcie naszego języka wytworzyliśmy tok elektronów t. j. prąd elektryczny, aż do dynamomaszyny i twornika (generatora), które to wiadomości są nam koniecznie potrzebne dla zrozumienia podstaw radjotechniki, pomyślmy chwilę nad celem, jaki ma telegrafja wogóle i jakich sposobów używa ona dla jego osiągnięcia.

Telegrafja, (po grecku telos= daleko, grafo = piszę), jak ten wyraz wskazuje, ma na celu przenoszenie znaków pisarskich na odległość. Telefonja (po grecku fonos=głos), przenoszenie w ten sam sposób głosu ludzkiego.

Zdajmy sobie sprawę w jaki sposób dotychczas się porozumiewali na odległość i jakich do tego używali sposobów.

Wynalazek pisma, który jest tak dawny jak ludzkość, umożliwia przeczytanie wiadomości na wielkie odległości za pomocą poczty czy kurjerów, ale sposób ten jest bardzo powolny, gdyż zależy od szybkości czy to koni, czy pociągu, czy, jak w obecnych czasach, aeroplanu.

Ludzkość od najdawniejszych czasów myślała o wynalezieniu sposobów łatwych w celach porozumiewania się na odległość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Róbcie zakupy świąteczne w polskich sklepach

W Nowym Świecie czytelnicy nasi znajdą ogłoszenia polskich sklepów muzycznych i jubilerskich, z obuwiem i galanterją damską oraz bielizną i ubiorem dziecięcem, polskiej fabryki cygar i sklepów futer, polskich kwiaciarzy i inne sklepy, każdy powinien mieć na uwadze robiąc zakupy świąteczne i wszystko co można kupować w polskich sklepach. Bo świadomi czytelnicy Nowego Świata powinni być przykładem dla innych pod tym względem.

OBJAZD POSŁA MARJANA CIEPLAKA

Przemawia na wiecach:

21-go grudnia — LAWRENCE, MASS.
22-go grudnia — FALL RIVER, MASS.
26 grudnia — NEW LONDON i BRIDGEPORT

Poseł Cieplak będzie przemawiał na wiecach w New Yorku i okolicy po Nowym Roku. Prosi on, ażeby wszystkie listy w sprawie wieców w tym okresie czasu, nadsyłane były na adres:

„Nowy Świat" 24 Union Square, New York City.

NA ŚWIĘTA
ŚWIEŻO CIĘTE KWIATY
Specjalne zamówienia na bankiety, wesela i inne okazje.
Polska Kwiaciarnia
125 E. 7TH ST., NEW YORK

WIELKI SKŁAD Puchu i Pierza

i wsypów w Ameryce. Posiadamy najlepsze czyste, świeże, gęsie białe pierze, ręcznie skubane, na pół z puchem i całe. Zanim przystąpicie do kupna piszcie po próbki do naszej firmy.
Piszcie po bezpłatne próbki na adres:
KAROL SENAY
104 East 3rd St., New York

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:— od 12 do 2 po południu; od 6 do 8:30 wieczór; w niedzielę do 1 po południu.
323 E. 10th Street, New York City

BADANIE BEZPŁATNE
Dr. D. Dressler, Dentysta
9th Street, róg Third Avenue
Wejście od strony 4 Stuyvesant St. Nowoczesna dentystyka.—Przystępne ceny.—Tygodniowe spłaty.—Pyorja leczona.—Złote koronki i mostki.—Szczęki i odsuwalne mostki.
OTWARTE WIECZORAMI DO 8:30.

DR. BENJ. TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

DR. GREY
Najstarszy Specjalista Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.
PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

SPECJALISTA
Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po Polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

Nauczyciel starszy udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyńczo,—nikt nie jest krępowany.—Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Avenue's.

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7—
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22—
DOM NARODOWY
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11—
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street

STACJA No. 12—
S. A. LORCZAK
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1—
Felix Czarnecki
Real Estate
107—06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
Stacja No. 23—
John Pietrolewicz
306 Jackson Ave.

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4—
L. NADRATOWSKI
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2—
R. TYJEWSKI
47 Jones Street

STACJA No. 8—
S. JAGIEŁŁO
180 Warwick Street
róg Tyler St.

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20—
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

STACJA No. 24
JÓZEF MAKUSZEWSKI
Stationery
147 Monroe Street
PASSAIC, N. J.

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Drobne Ogłoszenia

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

SPRZEDAM tanio 8 lot w polskiem mieście przy dużych fabrykach, 9 bloków od polskiego kościoła, lub wymienię na samochód albo sklep. A. Huber, Box 609, Manville, N. J. (24e)

DO SPRZEDANIA dom dwu familijny ze wszystkiemi nowoczesnemi urządzeniami oraz i trzy loty jako też garaż na dwa auta. Zgłoszenia do J. Lwowski, 29—3rd St., Elizabeth, N. J. (20e)

DO SPRZEDANIA DOM NAJNOWSZEJ MODY
Ośm pokoi, trzy roki stary, garaż na dwa samochody, stajnia, kurnik, krowa, kilkanaście kur i sześć akrów urodzajnej ziemi przy szosie, blisko kościoła i szkoły, 6 minut piechotą do wyższej szkoły, posiadłość ta musi być zaraz sprzedana za bezcen, który się z czytelników tą ofertą zainteresuje, to niech napisze na poniższy adres,a otrzyma zupełną informację. Zofja Gemza. Box 174, Moodus, Conn. (21e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

CANDY store do sprzedania. 122 North 5th Street, Brooklyn, N. Y. (21s)

CANDY i stationery store do sprzedania, dobry interes, register, telefon. 138 Meserole Ave., Brooklyn. (21s)

GROSERNIA do sprzedania tanio z powodu innego interesu, dobry interes. Zgłosić się pod 649—4th Ave., Brooklyn, N. Y. (25s)

PIEKARNIA, luncheon do sprzedania, targ tygodniowy $800, na miejscu, rent $90 z mieszkaniem, lease na 9 lat, łatwe spłaty. wiadomość 297 Oakland St., Brooklyn, Candy Store. (31a)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu samotności, rent $29. 621 East 11th Street, New York. (72-s31)

RESTAURACJA do sprzedania, cena niska lub przyjmę spólnika. 248 First Avenue. (102-s31)

RESTAURACJA połączona z piekarnią tanio do sprzedania, interes $600 tygodniowo, lease na 5½ lat, powód słabość. 331—9th Ave., róg 29th St. Proszę się pytać o Steiningera. (25)

SALON, dobrze wyrobiony interes, nadaje się na restaurację, sprzeda się tanio z braku zdrowia za niską cenę. 161—3rd St., Elizabeth, N. J. (21s)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

3RD AVE. 4032 (174th St.).—Narożny sklep, stosowny na jakikolwiek interes, rozdzielę, przystępny czynsz. Korn, 1451 Broadway. (23)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania, można zamieszkać. Zgłoszenia od 6 wieczór, E. Androseke, 95 East 7th St., New York, top floor front. (22x)

TANIOŚCI.—Dom wymiany, Underwoods, ciche, Remingtons, Royals. $9.50 do $39.50. Queens Corporation, 422 Jackson Avenue, Long Island City. (31x)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne fokowe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway. (31x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

JANITORA do East 13th St. Zgłoszenia Delikatessen Store, 364 Amsterdam Avenue. (111-m22)

POTRZEBA kucharza do firmy amerykańskiej od Nowego Roku. Zgłoszenia wieczorem, Sokolnia, 188 Grand St., Brooklyn. (114 m22)

JANITORA potrzeba, 10 familijny dom z parowem ogrzewaniem, piękne cztery pokoje i zapłata. Barth, 16—2nd Ave. (22m)

MĘŻCZYZN (dwóch) do lekkiej fabrycznej pracy, 5 dni w tygodniu. Zgłoszenia po 10 rano, Alco, 18 Green St. (21m)

JANITORA potrzeba. Zgłoszenia Jaffe Fish Market, 182 Orchard Street, New York City. (23m)

KUCHARZE, zmywaczy naczyń, mężczyźni do kuchni, chłopcy, do gotowania kawy, chłopcy do posługi, mężczyźni do kuchni i restauracyjni salesmani potrzebni. Majestic Employment Agency, 134 East 13th Street. (22m)

MĘŻCZYŹNI $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (94-m25)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZYNY do domowej pracy, referencje. Zgłoszenia Dr. Fisch, 47 Delancey Street, od 1 do 5 po południu. (21f)

Osobiste
(Personal)

PRZYJMĘ wszystkie prace w zakresie przeprowadzki lub mufowania się, w dalekiej i bliskiej odległości, za sobotę ręczę. Elizabeth Trucking Co., J. Zulewski, 332-34 South Park St., Elizabeth, N. J. Telefon, Emerson 4414. (25)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POTRZEBUJĘ spólnika do bucżerni. Zgłosić się 290 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (21i)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Szkoły
(Schools)

NAUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Mężczyźni, nauczcie się balwierstwa w naszej szkole.—Kurs $25.—Trzech zdolnych instruktorów uczy Was.—Jeżeli pracujecie we dnie, przystąpcie do naszych kursów wieczornych.—Szkoła da je sposobność praktyki. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150—3rd Avenue, blisko 15th Street, New York City.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

3RD AVE. 4032 (174th St.).—Pięć pokoi, łazienka, gorąca woda, elektryczność, czynsz $42. (24a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21r)